ROK XVI. Nr. 109 (4785) WILNO, piątek 21 kwietnia 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Czy wojna jest nieunikniona?

Na to pytanie różni ludzie w ciągu ostatnich tygodni różnie próbują odpowiadać. Wśród odpowiedzi można znaleźć i takie ujęcie sprawy, jakie dziś daje na 3. stronie w dziale „Świat pod bronią" kolega redakcyjny L. Kor. — Wojna lub pokój zależą od Hitlera, on tylko jeden bowiem gotów wojnę rozpocząć. Nikt inny poza nim tego nie zrobi.

Trafne określenie, ale nie rozstrzyga pytania, które mimo uproszczenia i sprowadzenia do... „jednego niewiadomego" pozostaje nadal pytaniem.

Na podstawie różnych szczegółów, drobiazgów, zasłyszeń, wróżymy sobie: kocha — nie kocha, odważy się — nie odważy się

Zobaczymy! Niezależnie od bieżącej sytuacji politycznej tymczasem mamy inny sprawdzian w tych rzeczach. Mamy historię. W niej wojny powtarzają się od czasu do czasu według jakiegoś fatalnego cyklu. Skąd można wierzyć w uratowanie trwałe pokoju, skoro w historii po okresach spokoju wojny powtarzają się zawsze.

Gorsze i jeszcze mniej zbadane od cyklów gospodarczych są te jakieś cykle wojenno - polityczne. Już na tej jednej podstawie powstaje wrażenie nieuniknioności, wrażenie jakiegoś automatyzmu politycznego w świecie, który działa poza zasięgiem naszej chęci, woli i czynu.

Coś analogicznego do automatyzmu gospodarczego — kryzys — dobra koniunktura — kryzys.

Otóż to! Tylko, że właśnie i automatyzm gospodarczy doznaje ostatnio poważnych zakłóceń. Monopole karteli w dużym stopniu podważają ustalone prawa kształtowania się popytu i podaży na wolnym rynku wewnątrz państwa. Gospodarkę światową zaś pozbawiły cech jednolitości dążenia autarchiczne poszczególnych państw. Dziś już mamy tyleż cyklów gospodarczych ile państw.

Procesowi różniczkowania się gospodarczego, towarzyszył proces całkowania politycznego. Niemcy, Włochy, Japonia — państwa totalistyczne, autarchiczne idą razem w jednym bloku. Dookoła wskutek zastraszającego dynamizmu tej grupy państw, powstał już nie blok a wprost powstało porozumienie wszystkich zagrożonych ekspansją bloku: Anglia, Francja, Polska, Stany Zjednoczone, państwa bałkańskie, bałtyckie, skandynawskie, Holandia, Dania, Belgia, Szwajcaria.

Automatyzm polityczny dotąd powodował wojny wszędzie tam gdzie sytuacja była nie wyjaśniona, gdzie zachwiała się jakaś równowaga, a z obu stron była skłonność do „próby sił".

Czy dziś mamy do czynienia z czymś podobnym? Nie!

Nikt nie chce wojny otwarcie. Tych zaś, co chcą w ukryciu, znajdziemy tylko po jednej stronie. Po drugiej stronie ich nie ma. Jakie są szanse w tym stanie rzeczy na rozpoczęcie wojny? Akurat takie same, jak szanse na wygraną tego, który ją rozpocznie.

Obniżyć, zniweczyć te szanse to to samo, co utrwalić pokój. Zdaje się, że właśnie w tej chwili szanse zwycięstwa dla tego któryby wojnę mógł zacząć, są bardzo małe.

Piotr Lemiesz.

Gen. Berbecki u P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA. (Pat). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął gen. broni inż. Leona Berbeckiego, generalnego komisarza Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Czujni, gotowi!



Punkt obserwacji obrony przeciwlotniczej.



Artyleria przeciwlotnicza w akcji.

W razie agresji na Gdańsk Francja przyjdzie Polsce z pomocą

PARYŻ, (Pat). Dzienniki paryskie precyzują dziś w sposób jasny i wyraźny oświadczenie ministra Bonneta złożone na środowym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych.

Jak wiadomo, komunikat oficjalny Havasa opublikowany o tym posiedzeniu podawał, iż w związku z pogłoskami dotyczącymi stosunków polsko - niemieckich, min. Bonnet oświadczyć miał, iż wedle jego wiadomości nie ma żadnych bezpośrednich rokowań w tej sprawie między Niemcami a Polską.

„Petit Parisien" ze swej strony w obszernym komentarzu do posiedzenia komisji pisze, że minister spraw zagranicznych na wstępie przestrzegł członków komisji i opinię francuską przed niebezpieczeństwem niektórych fałszywych pogłosek. Podkreślił on, że nie ma żadnych rokowań między Warszawą a Berlinem.

Odpowiadając na zapytanie dep. Cayrela, który informował się, czy Gdańsk jest objęty sojuszem między Polską a Francją, minister Bonnet oświadczyć miał, iż o ileby Polska przeciwstawiła się w tej sprawie agresji niemieckiej, Francja wypełni swe zobowiązanie, które posiada cna rakter formalny.

Dziennik podaje również że min. Bonnet oświadczył, iż o ile nastąpi jakiś atak na Gdańsk, a Polska stawi opór, zobowiązania zaciągnięte przez Francję nakładają na nią obowiązek natychmiastowego przyjścia z pomocą Polsce.

„Odpowiedź Włoch Rooseveltowi"

Mussolini mówi o pokojowych tendencjach Włoch

RZYM. (PAT.) Na Capitolu odbyła się odprawa organizatorów powszechnej wystawy, która odbędzie się w r. 1942. Wystawa, która będzie miała charakter międzynarodowy zostanie zorganizowana pomiędzy Rzymem a Morzem Tyreńskim. Połączy ona na stałe stolicę z wybrzeżem morskim.

Z okazji odprawy tej Mussolini wygłosił mowę, utrzymaną w tonie nawskroś pokojowym.

Szef rządu podkreślił, że mobilizacja, jaką naród włoski przeprowadza obecnie celem zbudowania wystawy jest mobilizacją cywilną i polegać będzie na ujęciu przez 15 tysięcy robotników narzędzi pracy, a nie broni.

Mówca zaznaczył dalej, że gdyby Włochy miały zamiary agresywne, to nie organizowałyby wystawy na rok 1942, a inne narody również nie chciałyby w wystawie tej brać udziału, gdyby nie miały zaufania do pokojowych zamiarów Italii.

Z kolei Mussolini polemizując z orędziem prezydenta Roosevelta oświadczył, iż jest rzeczą niesłuszną i nieusprawiedliwioną sadzanie na ławie oskarżonych państw osi, które nikogo nie chcą napadać. Zarzuciwszy z kolei orędziu brak znajomości geografii mówca stwierdził, że im większa liczba państw bierze udział w projektowanych konferencjach międzynarodowych, tym większe są szanse nieudania się takich konferencyj.

Podkreśliwszy, iż wystawa ma cele pokojowe i zmierza do współpracy między narodami, Mussolini oświadczył, iż należałoby skłonić do milczenia siewców paniki i gróźb katastrof, którzy sztandarami swoimi często zakrywają bojaźń. W każdym bądź razie Włochy nie dadzą się zastraszyć kampanią prasową oraz mediacyjną orędzia, ponieważ posiadają sumienie spokojne oraz dość sił, aby obronić pokój własny i pokój wszystkich.

RZYM, (Pat). „Giornale d'Italia" komentując dzisiejszą mowę Mussoliniego, pisze, że mowa jest odpowiedzią na orędzie prezydenta Roosevelta, którego zamiarem było zadenuncjowanie rzekomego planu agresji ze strony Niemiec i Włoch. Temu zamiarowi orędzia Włochy przeciwstawiają spokojną pracę przygotowawczą do wystawy powszechnej w roku 1942.

PARYŻ. (Pat). Przemówienie Mussoliniego wywołało w Paryżu wrażenie raczej dodatnie. Dzięki swemu umiarkowanemu tonowi. Wyraziło się to w nastroju kół giełdowych, które zareagowały odprężeniem zarówno na przemówienie Mussoliniego, jak i na oświadczenie ministra Halifaxa. Odprężenie to zaznaczyło się w zwyżce rent i akcji prywatnych.

Wszystkie republiki amerykańskie solidaryzują się z prez. Rooseveltem

WASZYNGTON. (PAT.) Poseł Stanów Zjednoczonych w Hondurasie zawiadomił rząd, że Honduras zgłosił akces do apelu u prezydenta Roosevelta.

Honduras jest ostatnią republiką amerykańską, która przyłączyła się do apelu.

Okręty angielskie wyruszyły do Gibraltaru

LONDYN. (Pat). Agencja Reutera donosi z Malty, że pancernik „Ramillies" o pojemności 35 tys. ton, kontrtorpedowce „Grafton", „Gallant" i „Active" oraz łódź podwodna „Severn" udały się wczoraj do Gibraltaru.

Koła miarodajne w Londynie stwierdzają, że chodzi tu o zwykłe przegrupowanie, które przewidziane było już od pewnego czasu, oraz że wspomniane okręty wojenne marynarki brytyjskiej odbędą następnie ćwiczenia.

LONDYN. (Pat). W Londynie brak dotąd wiadomości o tym, gdzie w obecnej chwili znajduje się flota niemiecka, która dwa dni temu odpłynęła z Helgolandu na ćwiczenia wiosenne ku brzegom Hiszpanii.

Włochy sięgają po Jaman

KAIR. (PAT.) Z Mekki nadchodzą wiadomości o poważnym zaniepokojeniu, jakie wywołuje tam coraz większy współudział Włoch w życiu gospodarczym i politycznym sąsiedniego Jamanu.

Obawiają się, aby Jaman nie wkroczył na drogę, która doprowadziła Albanię do utraty niepodległości. Nadmorska granica sundsko-jamańska jest z obu stron wzmacniana.

Okręty niemieckie w Kłajpedzie

KRÓLEWIEC, (Pat). Jak donoszą z Kłajpedy, w najbliższych dniach ma zawinąć tam kilka okrętów wojennych niemieckich. Jako pierwszy oczekiwany jest krążown. Nuernberg, który przybyć ma do Kłajpedy już 20 bm.

Poza tym oczekiwane jest przybycie w dniu 21 bm. flotylli poszukiwaczy min.

Ojciec św. wzywa do modłów o pokój

CITTA DEL VATICANO. (PAT.). Ojciec św. wysłał do sekretarza stanu kardynała Maglione list, nawołujący do krucjaty modłów o pokój.

Pierwszy minister zaopatrzenia armii angielskiej

LONDYN. (PAT.) Premier Chamberlain oznajmił wczoraj po południu w Izbie Gmin, że rząd brytyjski postanowił utworzyć ministerstwo zaopatrzenia. Ministerstwo to będzie załatwiało wszystkie sprawy dotyczące zaopatrzenia armii lądowej.

Premier oznajmił, że na stanowisko ministra zaopatrzenia powołany zostanie dotychczasowy minister komunikacji dr *Lesli Burgin*.

Węgierscy mężowie stanu wracają z Rzymu

RZYM, (Pat). Zakończona została rzymska wizyta węgierskich mężów stanu hr. Teleki i min. Csaki, którzy o godz. 18 odbyli ostatnią konferencję w Pałacu Weneckim z Mussolinim w obecności hr. Ciano. Premier Teleki i min. Csaki wyjeżdżają wieczorem do Budapesztu.

RZYM, (Pat). Premier węgierski Teleky i minister spraw zagranicznych hr. Csaky w towarzystwie posła węgierskiego przy Stolicy Apostolskiej złożyli wizytę Ojcu Świętemu Piusowi 12-mu.

Gen. Laidoner w Krakowie

KRAKÓW. (PAT). Późnym wieczorem przybył do Krakowa bawiący w Polsce naczelny wódz armii estońskiej gen. Laidoner wraz z gronem wyższych oficerów estońskich.

Tajemnicze łodzie podwodne u wybrzeży Kanady

OTTAWA, (Pat). Prasa kanadyjska donosi z Halifaxu, że William Latter, kapitan statku pilotowego z portu w Halifaxie, zameldował władzom morskim, że spostrzegł ubiegłej nocy częściowo zanurzoną łódź podwodną, wpływającą do portu. Kapitan dodał, że na pokładzie łodzi pod wodnej były widoczne światła. Przepływając koło statku pilotowego łódź zwiększyła szybkość. Również kapitan towarowego statku [illegible] brook doniósł, że w drodze do Glasgow widział łódź podwodną.

W protektoracie rosną... obozy koncentracyjne

PRAGA, (Pat). Ze względu na przepełnienie otworzonych bezpośrednio po aneksji Czech i Moraw obozów koncentracyjnych został otwarty dalszy obóz koncentracyjny w pobliżu Beneszowa.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Rozmowy angielsko-sowieckie

nie dotyczą żadnych spraw polskich

Według informacji ze źródeł miarodajnych, obecne rozmowy dyplomatyczne angielsko-sowieckie nie dotyczą i dotyczyć nie mogą żadnych spraw polskich. Jeżeli min. Halifax wspomniał o trudnościach w tych rozmowach, to żadną miarą nie należy doszukiwać się w tym aluzji do polskich spraw.

Czy czują się zagrożone?

Pytania Niemiec do szeregu państw

Z dobrego źródła dowiadujemy się, że po mowie prez. Roosevelta rząd niemiecki zwrócił się do kilku spośród 30 państw, wyliczonych w mowie, z zapytaniem, czy czują się zagrożone.

Do Polski nie wystosowano takiego pytania z Berlina.

Polska nie została zaproszona

na uroczystości berlińskie

Na wczorajsze uroczystości w Berlinie, przybyły, jak wiadomo, różne delegacje. Obecność ich jest wynikiem zaproszeń, skierowanych przez rząd niemiecki. Rząd polski Rząd polski zaproszenia takiego nie otrzymał.

Bułgaria nie chce się wiązać z blokami państw

Na wczorajszym posiedzeniu komisji do Spr. Zagr. parlamentu bułgarskiego prem. Kirszeiwanow oświadczył, że Bułgaria na wypadek zatargu w Europie nie chciałaby się wiązać z żadną grupą państw. Polityki swojej nie zmienia, gotowa by była jednak przystąpić do paktu bałkańskiego, gdyby to przystąpienie było poprzedzone przez ustępstwa terytorialne. Jakie by to miały być ustępstwa premier nie powiedział.

Putek zabiega o zdjęcie interdyktu

KAP potwierdza, że pos. Putek zgłosił się do ks. metropolity Sapiehy przed jego wyjazdem do Rzymu z prośbą o zdjęcie z niego interdyktu, nałożonego przed kilku laty.

Wychowanie młodzieży wiejskiej

Ks. prymas Hlond przyjął w Poznaniu prez. Zw. Centr. Młodej Wsi „Siew“ Gierata. Konferował z nim o wychowaniu młodzieży wiejskiej.

Kto nie płaci na FON?

Donoszą z Gniezna o 2 wypadkach odmowy złożenia ofiary na FON. W jednym — odmowa nastąpiła ze strony Niemca Fryderyka Wendorffa, właściciela blisko 2.000-morgowego majątku.

W drugim — ze strony hr. Wacława Rzewuskiego z Arengowa, który przebywa obecnie w areszcie za szerzenie defetyzmu.

50-lecie kancl. Hitlera

U boku jubilata Hacha i ksiądz Tiso

BERLIN, (Pat). W dniu 50 rocznicy urodzin kanclerza Hitlera, stolica Rzeszy została przybrana sztandarami, oraz portretami kanclerza. Uroczystości rozpoczęły się o godz. 8 rano capstrzykiem orkiestr wojskowych na placu przed kancelarią Rzeszy. O godz. 9 kanclerz Hitler odebrał defiladę gwardii przybocznej, składającej się z milicji s. s. oraz policji honorowej. O godz. 9.20 kancl. Hitler powrócił do gmachu kancelarii, gdzie nuncjusz apostolski msgr. Cesare Orsenigo złożył mu gratulację w imieniu korpusu dyplomatycznego.

Następnie złożyli mu życzenia protektor Czech i Moraw, baron von Neurath oraz dr Hacha, a w parę minut później szef delegacji słowackiej ks. Tiso. O godz. 9.45 kanclerz Hitler przyjął członków rządu Rzeszy oraz ich rodziny, po czym przeszedłszy do sąsiedniej sali odebrał gratulacje od przedstawicieli armii z marszałkiem Goeringem na czele.

Bezpośrednio przed opuszczeniem kancelarii Rzeszy i udaniem się na wielką paradę wojskową kanclerz przyjął Gauleitera Foerstera oraz przedstawicieli senatu Wolnego Miasta Gdańska, który wręczyli mu dyplom obywatela honorowego Gdańska.

O godz. 11 rozpoczęła się na Scharlottenburger Chaussee rewia wojskowa.

Obok kanclerza na trybunie zasiadł po lewej stronie prezydent Hacha, z protektorem Neurathem, po prawej stronie ks. Tiso z ministrem Durczanskym w mundurach gwardii hlinkowców.

Maszerowało około 6 dywizji, liczących 70 do 80 tys.

Całość defilady stała pod znakiem motoryzacji i nowoczesnego uzbrojenia piechoty zmotoryzowanej.

Władze policyjne wydały surowy zakaz robienia fotografii z przebiegu defilady, wzywając przy tym ludność cywilną do współdziałania.

9560 metrów

Największa głębokość Atlantyku

WASZYNGTON, (Pat). Biuro hydrograficzne ministerstwa marynarki ogłosiło że w czasie pomiarów przeprowadzonych przez krążownik „Milwankee“ na Morzu Karaibskim, odkryto największą głębokość Oceanu Atlantyckiego.

W odległości 16 mil na północ od karaibskiej wyspy Hispaniola stwierdzono głębokość 9560 metrów.

Polska straż pożarna

gasi pożar w Rumunii

ZALESZCZYKI. (PAT.) Po drugiej stronie Dniestru, naprzeciw Zaleszczyk, w gminie Łuka koło cukrowni na terytorium rumuńskim wybuchł pożar. Władze rumuńskie telefonicznie wezwały na pomoc polską ochotniczą straż pożarną z Zaleszczyk, która w składzie 16 ludzi wraz z całym sprzętem przeprawiła się łodziami do Rumunii i przez cztery godziny walczyła z szalejącym wskutek silnego wiatru żywiołem.

Spłonęły 4 domy mieszkalne i 8 budynków gospodarczych. Szkody w przeliczeniu na walutę polską wynoszą 20.000 zł. Pożar zagrażał poważnie sąsiednim zabudowaniom.

Strażacy polscy po ugaszeniu pożaru byli przedmiotem żywiołowej owacji ze strony ludności rumuńskiej.

Czesi manifestowali na cześć Husa

PRAGA, (Pat). W dniu wczorajszym odbyły się w różnych miastach w Czechach i na Morawach manifestacje przed pomnikami Husa. Tłumy Czechów gromadziły się, składając samorzutnie wieńce i kwiaty.

W Pradze przed pomnikiem Husa na placu przed ratuszem manifestacje te przybrały tak żywiołowy charakter, że policja zmuszona była interweniować.

Przedsoborowa konferencja staroobrzędowców w Kownie

W okresie od 12 do 14 kwietnia br. obradowała w Kownie przedsoborowa konferencja Staroobrzędowców w której wzięli udział: 4 delegatów polskich, 4 litewskich, 3 łotewskich i 2 estońskich. Prezydium wyraziło podziękowanie Rządowi polskiemu i łotewskiemu za ułatwienie zorganizowania konferencji, poza tym konferencja ustaliła: program Soboru Powszechnego, który ma się odbyć jesienią rb. w Wilnie. Następna konferencja przedsoborowa ma się odbyć w sierpniu br. w Rydze.

Belgijsko-niemiecki incydent lotniczy

BERLIN, (Pat). Donoszą o incyndencie, jaki zaszedł w komunikacji lotniczej między Berlinem a Paryżem nad Belgią.

Samolot komunikacyjny linii Paryż — Berlin przeleciał 19 bm. rano nad zakazaną strefą w pobliżu twierdzy Leodium w Belgii. Eskadra belgijskich samolotów myśliwskich wezwała pilota do lądowania na najbliższym lotnisku. Pilot samolotu niemieckiego po porozumieniu się drogą radiową z portem macierzystym w Kolonii wylądował w Brukseli. Samolot po wylądowaniu został obłożony aresztem i zbadany przez oficerów belgijskich lotnictwa wojskowego. Pilot miał oświadczyć, że na mapach jego nie był oznaczony zabroniony teren nad fortecą Leodium. Po zbadaniu sprawy przez władze belgijskie samolot o godz. 12 w poł. udał się w drogę do Kolonii.

Kronika telegraficzna

— „Fiński Związek Oficerów Rezerwy“ ofiarował Ministerstwu Obrony swoją pomoc w czasie wakacyj letnich przy pracach fortyfikacyjnych projektowanych przez wymienione ministerstwo.

— Hiszpański urząd morski ogłasza, że rządowi udało się otrzymać z powrotem 59 statków b. czerwonego rządu (ogólny tonaż 312.000 ton), które stały na kotwicy w portach W. Brytanii, Belgii, Holandii i Norwegii.

— Policja w Jerozolimie aresztowała 193 osoby, wśród których wielu znanych terrorystów i przywódców powstania.

— Aresztowano w Sofii 22 komunistów, którzy prowadzili na prowincji nielegalną agitację.

— Federal Reserve Bank ogłasza, że wczoraj przybyło z Anglii 9.410.000 dolarów złota.

— Większa część amerykańskiej floty wojennej odpłynęła z Hampton Roads (Wirginia), udając się do swej bazy na Pacyfiku Przez Kanał Panamski okręty przepłyną w ciągu 5—6 dni.

— Wielkie zgromadzenie w Ankarze uchwaliło dodatkowy kredyt w wysokości 2.500.000 funtów tureckich na wzmocnienie obrony państwa.

— Znany fiński artysta Oscar Furuhjelm i jego siostra, nauczycielka, Viola Furuhjelm, złożyli na ręce posła R. P. w Helsinkach H. Sokolnickiego 2.000 fmk. celem przekazania na Fundusz Obrony Narodowej.

— Nauczyciele szkół ludowych Wschodniej Finlandii zaofiarowali ministrowi obrony dwa tygodnie ze swych wakacyj letnich na prace fortyfikacyjne.

— Po dwóch przeszło latach istnienia zakończył swój żywot komitet nieinterwencji, który na ostatnim plenarnym posiedzeniu, odbytym wczoraj pod przewodnictwem lorda Plymoutha zlikwidował się.

— „Monitor Polski“ z dnia 20 b. m. zamieszcza zarządzenie ministra przemysłu i handlu ustalające statut Państwowego Instytutu Geologicznego.

— W związku z likwidowaniem największej dotychczas bandy, fałszerzy pieniędzy w N. Jorku, która puściła w obieg 200.000 fałszywych dolarów, aresztowano 283 osoby.

— Do portu wojennego w Gdyni przybyła łódź podwodna ORP „Sęp“, zbudowana na stoczni holenderskiej. ORP „Sęp“ jest siostrzanym okrętem ORP „Orła“, który inkorporowany został uroczyście do polskiej marynarki wojennej w lutym br.

— Pociąg pośpieszny Bukareszt — Czernowce uległ katastrofie koło Marasesti. 2 osoby poniosły śmierć, 4 zostały ciężko poranione.

— Wydatki włoskich budżetów wojny, marynarki i lotnictwa w roku budżetowym 1938/39, kończącym się 31 maja r. b. wykazują wzrost w stosunku do preliminarza o 572 miliony lirów, z czego 438 milionów przypada na budżet wojny.

— W pierwszej połowie kwietnia wstąpiło do armii terytorialnej w Anglii od 20 do 30 tysięcy ochotników, co stanowi rekord werbunku w czasach pokojowych.

Rozmowy Anglii, Francji i Sowietów

LONDYN, (Obsł. sp.) Agencja Reutera podaje, że wczoraj były nadal prowadzone rozmowy brytyjsko-sowieckie. Poseł angielski w Moskwie miał dłuższą konferencję z Litwinowym. W konferencji tej wziął również udział poseł ZSRR w Londynie Majski. Agencja podaje, że do Moskwy ma również przybyć poseł sowiecki w Paryżu Suryc.

Dobrze poinformowany dziennik angielski „Dailly Mail“ pisze, że rokowania między Anglią, Francją i Sowietami są na dobrej drodze. Wezorajsze powiedzenie lorda Halifaxa, że „porozumienie z Sowietami może sięgnąć do Pacyfiku“ zrozumiane zostało w kołach politycznych jako dowód, że Anglia i Francja gotowe są udzielić Związkowi Sowieckiemu gwarancyj jego granic wschodnich.

Według tego dziennika pakt lotniczy Anglii, Francji i Sowietów, przewidujący ścisłą współpracę lotnictwa wojskowego wymienionych państw stał się już faktem dokonanym.

Kończąc swe wywody „Dailly Mail“ zapowiada w najbliższym czasie konferencję ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francji i Sowietów.

Minister Gafencu w Berlinie



Do Berlina przybył minister Spraw Zagranicznych Rumunii Gafencu. Na zdjęciu — moment powitania na dworcu berlińskim ministra Gafencu przez ministra Spraw Zagr. Rzeszy von Ribbentropa.

Obserwacje komety

WARSZAWA. (PAT.) Jak donosiliśmy wczoraj, w gwiazdozbiorze Andromedy pojawiła się wyjątkowo jasna kometa, widzial na gołym okiem.

Dnia 19 bm. dokonano szeregu obserwacyj.

Obserwatorium Warszawskie, uzupełniając poprzednie dane komunikuje:

Kometa jest dostrzegalna bez trudu gołym okiem, ma barwę żółtawą, jasność jej zdaje się maleć. Wykazuje warkocz długości 12 pozornych tarcz księżyca. Biegnie szybko poprzez gwiazdozbiory Andromedy i Perseusza. W Polsce jest widziana niemal w ciągu całej nocy ponad północnym horyzontem.

Jak wynika z badań widmowych, dokonanych w Niemczech, w skład komety wchodzi m. in. cjan.

„Patrole społeczne“ w Będzinie

Odbyło się w Będzinie zebranie kom. pow. Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Uchwalono uruchomić patrole społeczne od dnia 21 kwietnia, które będą indywidualnie badać wysokość zadeklarowanych sum. Na zakończenie zwrócono uwagę na wysoce obywatelski stosunek do pożyczki sfer robotniczych, które w porównaniu do innych ociągających się, dobrze wywiązały się ze swego obowiązku.

Inicjatywa patroli godna naśladowania.

Seria katastrofalnych pożarów we Francji

W pożarze pociągu motorowego zginęły 3 osoby. — Milionowe straty w pożarze fabryki pod Lille

LILLE, (Pat). Gwałtowny pożar, który wybuchł w wielkiej tkalni w Touring, zniszczył większą jej część, znajdującą się w 4-piętrowym budynku o powierzchni 1800 metrów kwadratowych.

Pożar wybuchł w godzinach rannych, przed rozpoczęciem pracy, co było jedną z przyczyn, że nie było ofiar w ludziach.

Straty materialne są jednak b. znaczne i sięgają ok. 4 mil. fr.

PARYŻ, (Pat). W pociągu motorowym, kursującym na linii Lille — Amiens, wybuchł we czwartek rano pożar. Ogień powstał w przejściu między trzecim i czwartym wagonem i przerzucił się na pokrycia ostatniego wozu. Pociąg zatrzymano, lecz z powodu zablokowania wyjść przez ogarniętych paniką pasażerów, długo nie można było otworzyć drzwi.

Wskutek uduszenia zmarły trzy osoby, a 20 z oznakami zatrucia dymem i oparzeniami musiano odwieźć do szpitala. Po stłumieniu pożaru pociąg udał się w dalszą drogę do Amiens.

Jak wykazało dochodzenie, pożar w pociągu powstał na skutek krótkiego spięcia. Podczas paniki jeden z pasażerów dostał pomieszania zmysłów.

Świat pod bronią

W oczekiwaniu na starcie

Hitler ma tysiąc powodów do te go, aby być w złym humorze. Pięknie rozpoczęta era stosowania zasady samowykreślenia narodów skończyła się z zerwaniem ostatniego kłajpedzkiego szyldu w Kłajpedzie. Marzenia o gdańskim sukcesie utonęły w mętnych falach Wisły tuż przy brzegu Westerplatte. Ekscelencja Beck nie bardzo chciał rozmawiać z szlachetnym von Moltke, a poczciwy staruszek z Monachium zamienił legendarny parasol na maczugę, najeżoną całkiem dobrymi gwoździami bieżącego sezonu politycznego. Wreszcie ten nieznośny Roosevelt, tak dobitnie przypominający swoim tonem rok 1918...

Jeżeli dzisiaj można jeszcze sobie pozwolić na śmiech, to sytuacja jest rzeczywiście dosyć zabawna. Jesteśmy gotowi nie uwierzyć, że rzeczy stoją tak jak stoją. Ludzie dosyć łatwo przyzwyczajają się do najbardziej niewygodnych sytuacyj. Przyzwyczailiśmy się też do tego, że Hitlerowi uchodzą wszelkie ekstrawagancje. Jakoś należało to już do rzeczy dosyć zwyczajnych, że gdzieś coś mu się w polityce zawsze wyskoczyło, na co świat robił zdziwione oczy i... przebaczał rozbrykanemu bosowi. Nazywało się to polityką faktów dokonanych.

Można już teraz pozwolić sobie na pewną syntezę stosunkowo nie dalekiej przeszłości. Podstawowymi elementami polityki niemieckiej były [illegible]: zaskakiwanie i zaskoczanie. Na tle uświęconej tradycją polityki innych, polegającej na paktowaniu, konferowaniu, zakulisowych manewrach, obchodzeniu przeciwnika, topieniu go w powodzi traktatów dobrze zredagowanych, ubranych w bogatą oprawę słowną, hitlerowska dyplomacja wniosła zupełnie inny ton. Wprawdzie ta niemiecka dyplomacja nigdy się nie odznaczała zbytnią lekkością i finezją, lecz to co się wcieliło w hitlerowskich ekscelencjach pobiło rekordy wszystkich słoni, hipotamów i niedźwiedzi politycznych. Do nie dawna świat myślał, że to rasowa szczerość i bezpośredniość przemawia przez te wszystkie połajanki i wytworne epitety, lecz dzisiaj już nikt zdaje się nie wątpi, że linia polityczna Niemiec jest wściekle załgana. Nazewnątrz i nawewnątrz. Na ile to rzeczy dał się już świat nabrać. Spoczątku były święte prawa Niemców do swobody, potem do honoru, następnie do fabryk wojennych. Nowa seria świętych praw wyszła po za granice państwa — a więc prawa do Austriaków, potem do Sudetów, wreszcie do Czech i w końcu do Kłajpedy. Teraz już pozostały tylko święte prawa do frazesów. Bo czymże jest hasło o „Lebensraum" (przestrzeni życiowej)? W imię tej zasady można rościć przecież pretensje do całego świata. Nawet księżyc z pewnego punktu widzenia można za liczyć do przestrzeni życiowej.

Wogóle ostatnio Niemcy osiadły na frazesie jak na mieliźnie. Oto prasa niemiecka szaleje na temat orędzia Roosevelta. Wytyka palcem: „to on sam", woła „błąd w adresie", egzaltuje się „napaścią" na biedne Niemcy. Dla człowieka z księżyca sprawa przedstawiałaby sę nader nie wyraźnie. „W tym jest jakiś szwindel amerykański" musiałby sobie powiedzieć bo Niemcy coś wiedzą, tylko nie chcą powiedzieć. Ale dla starych znajomych z matki ziemi to pławienie się w ogólnikach i groźba, że „my coś o tym wiemy" nie oznacza nic inne go. jak tylko brak rzeczowych argumentów. Co tam dużo gadać, trzeba jak ten Waldemaras w Genewie wyraźnie odpowiedzieć: wojna czy pokój?

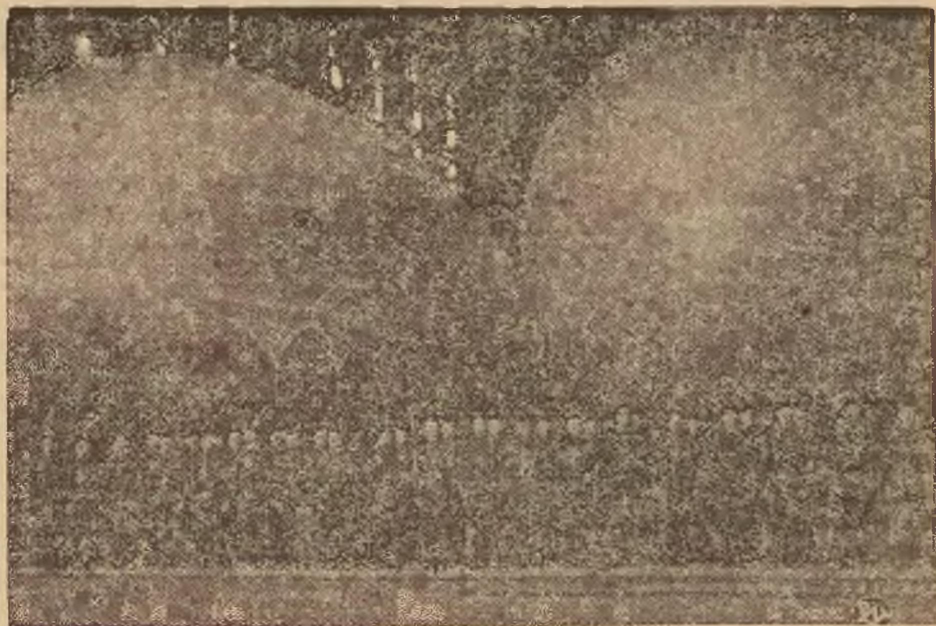
Odbywa się na wielką skalę wypędzanie diabła z opętanego. Egzorcyz my Roosevelta i kropidło z gibraltarską wodą działają bardzo powoli. Klient wije się w konwulsjach i miota wręcz nieprzytomne obelgi na całe otoczenie. Prasa niemiecka z lekką ołowianego ptaszka fruwa po problemach, na które trzeba dać wyraźną odpowiedź. Łatwo mówić o okrążeniu Niemiec, bo to nic nie kosztuje, lecz trudniej byłoby odpowiedzieć na pytanie, co robił Führer nad granicą jugosłowiańską i o czym radziły sztaby niemiecki z włoskim na temat tejże Jugosławii. Łatwo oskarżać prezydenta Stanów Zjedn., że się miesza do nie swoich spraw, lecz byłaby znacznie ciekawsza odpowiedź, co się robi za pieniądze Goebbelsa na Litwie, w Lotaryngii, duńskim Schlezwigu i może jeszcze na Łotwie...

Nawet jednolitość narodu niemieckiego dzisiaj nie dla wszystkich jest przekonywująca. Tak dużo się mówiło o absolutnym opanowaniu dusz ludzkich przez hitleryzm, a tymczasem... Obozy koncentracyjne coraz ciaśniej się wypełniają. W fabrykach zjawiły się groźne ogłoszenia, że za złośliwe obniżanie wydajności pracy, bierny opór itd. — więzienie i grzywna. Gdy na ćwiczenia OPL Berlin zgasił światło, na murach zjawiły się rewolucyjne odezwy. Nawet szef sztabu pozwala sobie na defetystyczne zdanie, że z kartkami żywnościowymi można kończyć wojnę, lecz nie sposób jej w ten sposób zaczynać.

Mimo wszystko jednak mają obecnie Niemcy jeden bezcenny atut w ręku. Jakkolwiek sprawy stoją czy będą stały, jedno jest pewne, że tylko oni mogą wojnę rozpocząć. Jeszcze trwa psychoza zastraszania, którą tak skutecznie się posługiwali dotychczas, a wyraża się ona obecnie w tym, że nikt na świecie wojny nie zacznie, choćby Niemcy na głowie stawały. Jest to ich ogromna przewaga. To oznacza, że swój szantaż polityczny mogą posuwać do najdalszych granic bez obawy zaryzykowania ostatecznej rozgrywki wojennej. Przy najbardziej karkołomnych zygzakach ich polityki zawsze jeszcze będą miały czas do cofnięcia się — bo to tylko od nich zależy. W takim świetle byłoby zrozumiałe kunktatorstwo Hitlera. Stać go na to, żeby naciągać strunę do ostatnich granic wytrzymałości. To się nazywa mieć w swoim ręku inicjatywę. Dopóki ta inicjatywa jest w niemieckim ręku, dopóty groźba wojny będzie wisiała nad światem nieubłaganie. Każdy „jubel" może się stać zarzewiem nie obliczalnych następstw. A tymbardziej taki mistyczny fakt, jak pięćdziesięciolecie urodzin Hitlera...

L. Kor.

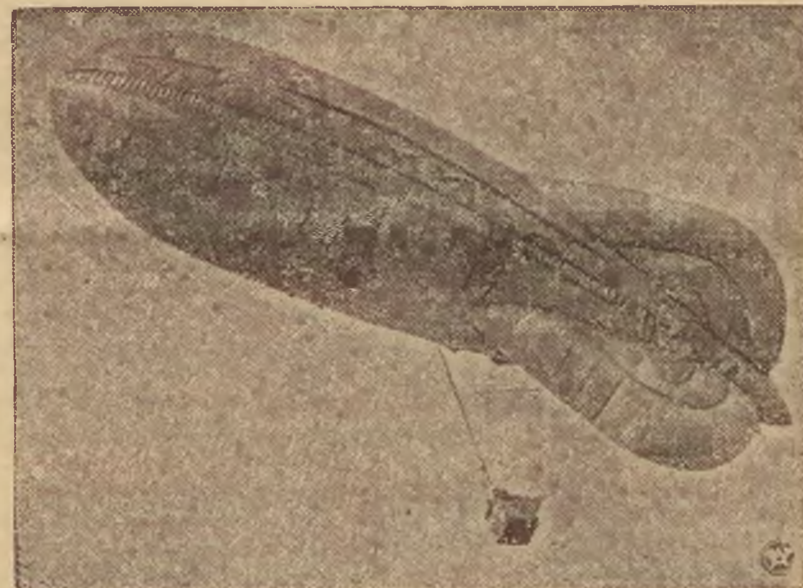
Balony na usługach armii polskiej



Balony obserwacyjne w hangarze wraz z załogą.



Balony zaporowe.



Balony obserwacyjne w powietrzu.

Walka o Bałkany

Podróże dyplomatyczne i zarządzenia wojskowe—Jugosławia na rozstajnych drogach—Sofia antyniemiecka

LONDYN, (Obsł. sp.) Angielskie koła dyplomatyczne nie doceniają ostatniej akcji państw totalistycznych na Bałkanach. Niemcy i Włochy, jak pisze dzisiejszy „Daily Telegraph" rozpoczęły intensywną kontrofenzywę na Bałkanach, która jest prowadzona w dwóch kierunkach: sposobem dyplomatycznym i ulubioną metodą zastraszenia w drodze nowych zarządzeń wojennych, by w ten sposób wywrzeć presję.

W tym czasie kiedy węgierscy ministrowie stanu byli uroczyście podejmowani w Rzymie, kiedy premjer Teleky miał dwukrotną rozmowę z Mussolinim, na granicy Jugosławii rozpoczęła się na nowo koncentracja wojsk węgierskich, niemieckich i włoskich.

Jednocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rzeszy Niemieckiej wydało specjalne zarządzenie dla ludności zamieszkałej w północno-wschodniej części Moraw i Bogemii, by przyszykowała sobie żywność conajmniej na okres jednego tygodnia, gdyż wszystkie drogi oraz linie kolejowe tej połaci Wielkich Niemiec będą zajęte pod transporty wojskowe. W którym kierunku wojska te będą zdążały? — pyta korespondent berliński „Daily Telegraph" i redakcja londyńska bez namysłu dodaje — w kierunku granicy jugosłowiańskiej.

Ostatnie depesze z Białogrodu potwierdzają w całej rozciągłości wiadomości o dalszej koncentracji wojsk niemieckich, włoskich i węgierskich na granicy Jugosławii, rząd Jugosłowiański zmuszony był do dalszych posunięć obronnych i znacznego powiększenia kontygentu czynnej armii.

Jednocześnie z tą dywersją nadeszło do Białogrodu uprzejme zaproszenie włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano, dla ministra spraw zagranicznych Jugosławii Markowica na „widzenie" do Wenecji.

Białogród zgodził się. Jutro minister Markowic powitany zostanie przez swego kolegę włoskiego w pięknej Wenecji. Temu spotkaniu wenec kiemu angielskie koła dyplomatyczne przywiązują wielkie znaczenie. Przypuszczają, że tym razem kierownik polityki zagranicznej imperium Rzymskiego zażąda od Białogrodu zajęcia wyraźnego i sprecyzowanego stanowiska co do Paktu Bałkańskiego. Jaką będzie odpowiedź Markowica? Angielskie koła dyplomatyczne uważają, że Anglia zbyt mało zaangażowała się w sprawie Jugosławii, przy czym jeden z dzienników opozycyjnych zjadliwie dodaje, że „na szczęście uczynił to Franklin Roosevelt", ratując tę opieszałość brytyjską.

Natomiast w Bułgarii, sądząc z ostatnich doniesień, coraz bardziej potęgują się nastroje antyniemieckie i antywłoskie. Jak donosi agencja „Reuter", na wczorajszym posiedzeniu parlamentu sofijskiego, generał Sacharow ciskał pioruny pod adresem „osi", żądając od Bułgarii wyraźnego przyłączenia się do bloku mocarstw demokratycznych, gdyż w przeciwnym razie oś zgotuje Bułgarii ten sam los, co Albanii.

Że w Sofii wpływy niemieckie uległy znacznemu uszczupleniu świadczy również otrzymana dziś z Berlina wiadomość o nagłym odwołaniu dotychczasowego wieloletniego posła niemieckiego w Bułgarii gen. Garmelina...

Na szachownicy bałkańskiej rozgrywa się obecnie decydująca faza partii szachów między Anglią i Francją, a państwami osi dynamicznej. Hitler przystąpił do generalnej kontrofenzywy, a że przywiązuje do tej akcji wielką wagę, świadczy choćby ta okoliczność, iż w przeddzień swych 50 letnich urodzin, kiedy wystrojony Berlin rozbrzmiewał wiwatami „Heil Hitler", przyjął na osobnej audiencji nowego posła w Ankarze von Pappena, udzielając mu przed wyjazdem do stolicy państwa osmańskiego ważnych instrukcyj.

Prasa londyńska uważa jednak, że na tym odcinku nie pomoże nawet specjalna misja von Pappena. Sprawa dardanelska została już ostatecznie rozstrzygnięta na rzecz Bloku.

Pojedynek dyplomatów

W oczekiwaniu na odpowiedź Hitlera na głównym froncie dyplomatycznych rozgrywek zapanowała jak gdyby cisza. Uspokoiły się nieco polemiki, nie ma nowych alarmów. — Europa czeka.

Jedni widzą w tym „rozejmie" za powiedź uspokojenia. Inni mówią o „ciszy przed burzą" i obawiają się nowych niespodzianek. Kto ma rację — przyszłość pokaże. Trzeba jednak stwierdzić, że dziś jakieś niespodzianki są bardzo trudne, bo zasadą dla rządów jest „spodziewać się wszystkiego".

Np. na Morzu Śródziemnym, któ re dziś uchodzi za strefę specjalnie nie bezpieczną, zwłaszcza w okolicach cieśniny Gibraltarskiej, pogotowie wojenne jest takie, że „niespodzianki" są niemożliwe. Podobnie gdzieindziej.

Na ogół nigdzie nie oczekują, by mowa Hitlera otworzyła nowe horyzonty międzynarodowego porozumienia. To też główny wysiłek dyplomacji zmierza obecnie do pozyskania jak największej liczby sojuszników.

Pojedynek toczy się zwłaszcza o Bałkany, mogące odegrać w razie wojny kapitalną rolę.

Anglia usiłuje doprowadzić do po rozumienia między Bułgarią, a jej czterema sąsiadami: Rumunią, Turcją, Jugosławią i Grecją; namawia do poczynienia Bułgarii pewnych ustępstw i pragnie w ten sposób odebrać mocarstwom osi możność kuszenia Bułgarów obietnicą poparcia ich aspiracyj rewizjonistycznych.

Z Turcją Anglicy są już bliscy za warcia układów polityczno-strategicznych w sprawie Dardaneli.

Niemcy w ostatniej chwili próbują zapobiec związaniu się Turcji z Anglią i Francją. Przypomniano więc sobie w Berlinie o obrotnym von Papenie, który nie cieszył się ostatnio łaskami, i wysłano go pośpiesznie do Ankary.

Jednocześnie próbują Niemcy od ciągnąć Rumunię od zacieśnienia współpracy z Anglią i Francją, a Włochy znów zabiegają o względy Jugosławii i próbują przyczynić się do zbliżenia jugosłowiańsko - węgierskiego.

Obustronne wysiłki dla pozyskania sojuszników, lub choćby zapewnienia neutralności tego czy innego państwa składają się na dramatyczny pojedynek, który trzyma świat w napięciu. (K. Cz.).

Benesz tworzy w Ameryce niepodległy „dyrektoriat czeski"

W skład rządu wchodzi m. in. b. poseł czechosłowacki w Warszawie

„Chwila" pisze: Z Chicago donoszą, że b. prezydent Czechosłowacji Benesz na skutek nalegań organizacyj czeskich na całym świecie, przyjął stanowisko przywódcy ruchu międzynarodowego zmierzającego do przywrócenia niepodległości Czech.

Decyzja dra Benesza ogłoszona została na konferencji przedstawicieli półtora miliona Czechów zamieszkałych w Ameryce.

Dr Benesz utworzyć ma „dyrektoriat czeski" do którego wejdą m. i b. posłowie czechosłowaccy w Warszawie, Londynie, Paryżu, Waszyngtonie i Moskwie.

Benesz zapowiedział przystąpienie do akcji czynnej przeciw okupantom terenów czeskich.

Klęska nar.-socjalistów w wyborach w Holandii

HAGA, (Pat). Straty ruchu narodowo - socjalistycznego podczas środowych wyborów do sejmików prowincjonalnych w Holandii wynoszą przeszło połowę dotychczas posiadanych mandatów.

Natomiast partia konserwatywna i partia, do której należy prem. Colijn, wyszły z wyborów zwycięsko.

Nożycami przez prasę

POLSKA GWARANTKĄ PAŃSTW BAŁTYCKICH

Sensacyjny, artykuł wstępny, poświęcony wizycie wodza armii Estonii gen. Laidonera przynosi dzisiejsza „Polska Zachodnia".

Gen. Laidoner przyjęty został w Polsce jako najbliższy przyjaciel. Najlepszym tego dowodem jest, że zwiedzić on ma COP, w szczególności Stalową Wolę i inne wytwórnie materiałów wojennych.

Pobyt w Polsce naczelnego wodza armii estońskiej przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia i tak bardzo serdecznych stosunków między naszymi krajami, a także między Polską a Łotwą i Litwą, z którymi Estonia połączona jest ścisłymi węzłami. Prawdopodobnie dojdzie do zawarcia ścisłego porozumienia między sztabami polskim i estońskim i do udzielenia sobie wzajemnych gwarancji pomocy na wypadek jakiejkolwiek agresji. Estonia bowiem, jak i Polska prowadzi niezależną od nikogo politykę i, jak Polska, zdecydowana jest bronić każdej piędzi swej ziemi przed każdym napastnikiem.

Jak donosiliśmy wczoraj, gwarancje Polski objąć mają także Łotwę i Litwę. Tego rodzaju porozumienie czterech państw bałtyckich, z których Polska jest najsilniejszą, zapewni w północno-wschodniej Europie spokój i poczucie bezpieczeństwa i przyczyni się do wzmocnienia pokoju europejskiego.

AMERYKA, ROSJA, JAPONIA.

„Nasz Przegląd" przypuszcza, że ZSSR potrzebny jest Anglii i Francji, jako ubezpieczenie osi Londyn — Paryż od strony Japonii.

Nie ulega wszakże żadnej wątpliwości, że prezydent Roosevelt cieszy się poparciem olbrzymiej większości społeczeństwa amerykańskiego i posiada pewność, że senat uchwali nowelizację ustawy o neutralności, na mocy czego, w razie wybuchu wojny Stany Zjednoczone będą mogły dostarczyć broni i amunicji tworzącej się wielkiej koalizacji mocarstw europejskich.

Do przyszłej tej koalicji należy druga grupa, a więc Wielka Brytania, Francja i Rosja Sowiecka, które zareagowały natychmiastowym i bezwarunkowym poparciem inicjatywy pokojowej Roosevelta.

Fakt ten nabiera doniosłej wagi w obliczu toczących się rokowań brytyjsko-sowieckich, wiążących się ściśle z reaktywizowanym paktem francusko-sowieckim. Rokowania te nie dotyczą wszakże wyłącznie terenu Europy południowo-wschodniej, gdyż w razie zawarcia traktatu wzajemnej pomocy pomiędzy Londynem i Moskwą wejdą również w grę zagadnienia Dalekiego Wschodu.

Jest to przypuszczenie b. prawdopodobne. Państwa zachodnie są znacznie słabsze, niż Rosja właśnie na Dalekim Wschodzie.

KONSOLIDACJA BAŁKANÓW

„W. Dz. Narodowy" ocenia sytuację na Bałkanach i dochodzi do wniosków optymistycznych.

Ostatnie zmiany na Bałkanach stanowią ważne wydarzenia w polityce europejskiej. „Kocioł bałkański" zaczyna się porządkować, nabierać większej jednolitości i zmierzać do sformowania wspólnego frontu przeciwko zagrażającej niezależności państw bałkańskich agresji mocarstw osi. Stanowi to zjawisko bardzo charakterystyczne, pozostające w zgodzie z reakcją innych narodów europejskich na wydarzenia, wywołane ostatnio przez te mocarstwa.

PRZEMIANY NA LITWIE.

„Kurjer Polski" tak charakteryzuje przemiany zachodzące w Litwie.

LITWA, która środka na wzmocnienie sił materialnych i moralnych narodu szuka nie w totalnych wzorach, ale w liberalizacji stosunków wewnętrznych, konsekwentnie kroczy po tej drodze.

Wczoraj informowaliśmy o zarządzeniach, zmierzających do odpartyjnienia, a raczej — do odmonopartyjnienia administracji: poszczególni urzędnicy mają do wyboru albo wystąpienie z monopartii, albo zrezygnowanie z urzędu.

W ten sposób aparat administracyjny państwa staje się narzędziem nie jednej partii, ale całego narodu.

Również polityka gospodarcza Litwy szuka oparcia na szerokiej płaszczyźnie społecznej. Wyrazem tego jest powołanie do życia Rady Gospodarki Narodowej.

CO BĘDZIE 28 KWIETNIA?

„Goniec Warszawski", jak i cały świat zastanawia się nad tem co będzie 28 kwietnia.

Berlińskie koła polityczne przewidują, że Hitler nie poprzestanie tylko na odparciu ataku amerykańskiego. Kanclerz wykorzysta tę okazję w celu uzasadnienia wobec własnych obywateli i za granicy dotychczasowej polityki niemieckiej i żądań narodu niemieckiego, zarówno w stosunku do wschodu Europy, jak i do kolonii.

Jak stwierdzają tu, odpowiedź, jaką Hitler udzieli Rooseveltowi będzie w zasadzie negatywna i odrzuci wszelką interwencję Waszyngtonu w sprawy europejskie. Jednakże równocześnie Hitler ma oświadczyć, że z chęcią podejmie rozmowy z zainteresowanymi państwami w sprawach europejskich i kolonialnych, a nawet wyśle delegację na konferencję, któraby miała na celu uporządkowanie zagadnień gospodarczych.

Pomimo ostrego tonu, który przyjęła prasa niemiecka, nastroje w Berlinie nie są najlepsze. Przy szczerych wynurzeniach politycy tutejsi stwierdzają, że w ostatnich tygodniach posunęła się bardzo izolacja Niemiec w świecie i w tej chwili mogą już one liczyć tylko na współdziałanie Rzymu, który, według zapewnień Mussoliniego, udzielonych Goeringowi dochowa wierności Berlinowi w każdej sytuacji.

A więc nowe odroczenie „próby nerwów" na pół roku. Tylko czy nerwy w końcu nie odmówią posłuszeństwa? *l.*

Jak będzie się broniła

HOLANDIA PRZECIWKO AGRESJI

W okresie ustawicznych ofenzyw politycznych uwaga w obecnej chwili skoncentrowała się na Holandii. W kołach dyplomatycznych całego świata zadają sobie obecnie pytania, w jakim kierunku pójdzie

następny cios niemiecki.

Wiele głosów przypuszcza, że celem tym będzie Holandia. Ma to być odpowiedź niemiecka na angielskie usiłowania stworzenia bloku pokoju. Niemcy — takie krążą wieści, których sprawdzaniem nie będziemy się zajmowali — zagroziłyby w ten sposób bezpośrednio Anglii. Spodziewają się bowiem — tak mówią — że osiągnięcie wyznaczonych celów mogłoby nie potrwać długo, a stworzenie nowych baz lotniczych tu pod bokiem Anglii, mocno by tę ostatnią zaszachowało.

W wieściach podobnych, oczywiście, może być wiele przesady tłumaczącej się zdenerwowaniem, podsycanej przez wieści nadchodzące to z tej to z tamtej strony. Premier holenderski Colijn, wystąpił przeciw szerzeniu alarmistycznych pogłosek, przeciw stanu niepokoju wygłaszając na ten temat przemówienie do ludności przez radio. Nie wchodząc więc w ocenę prawdopodobieństwa tych wszystkich wersji i pogłosek należy stwierdzić, że Holandia czyni w obecnych warunkach wszystko, co każde inne państwo uczyniłoby na jej miejscu: przygotowuje się i zbroi, aby być gotową na wszelką ewentualność.

Wzdłuż granicy holendersko-niemieckiej zbudowano szereg

małych fortów.

Liczba ich w obecnej chwili wynosi 40. Wyposażone są w artylerię, w działa przeciwlotnicze i karabiny maszynowe, a rozmieszczone są wokoło dróg, wiodących z Niemiec i mostów na wielkich rzekach. W fortach znajdują się podziemne magazyny z amunicją. Strzeżone są one dzień i noc przez stałe garnizony w sile 8000 żołnierzy. Oddziały te rozmieszczone są w nowowybudowanych barakach w miejscowościach granicznych.

W mostach znajdują się gotowe ładunki dynamitu, tak, że mogą każdej chwili wylecieć w powietrze. W ten sposób Holandia strzeże swojego bezpieczeństwa, ale linia jej fortów ma znaczenie tylko lokalne. Stanowi ona przedłużenie francuskiej linii Maginota i fortyfikacji belgijskich, wiodących od Alp do granicy Holandii. Jest to rodzaj wielkiego muru gotowego do odparcia napastnika ze wschodu.

Pierwsze wieści

o możliwości napadu

nadeszły ze wschodnich prowincji, których mieszkańcy obserwowali, jak zagranicą buduje się nowe baraki i nowe drogi. Burmistrzowie miast pogranicznych zwrócili się do rządu z prośbą o pomoc opiekę.

W myśl tych żądań i w obliczu nowej sytuacji Holandia przystąpiła do wykonania planu zbrojeń zastosowanego, oczywiście, do jej sił, stosunkowo szczupłych. Jednym z najważniejszych kroków było wzniesienie fortyfikacji, o których była mowa powyżej i których celem jest powstrzymanie przeciwnika do chwili nadejścia pomocy z Francji, Anglii i Belgii.

Holandia jest głęboko przekonana, że Anglia nie pozwoli, aby Amsterdam i Rotterdam dostały się w obce ręce.

Obsadę linii fortów tworzy 25 batalionów, z których każdy ma 350 żołnierzy. Garnizony ich znajdują się w Hedel, Rave, Heusden, Doesburg, Ravenstein, Zwolle itd. W kilka godzin po zaalarmowaniu 70.000 żołnierzy znajdzie się na granicy — W związku z tymi wszystkimi zarządzeniami zwiększono roczną ilość rekrutów z 19.500 na 32.000, a okres służby wojskowej został przedłużony z 5 i pół miesięcy do 11 miesięcy. Obliczają, że na całość ludności Holandii wynoszącej 8 milionów mieszkańców zmobilizowana armia mogłaby liczyć

milion żołnierzy.

W południowej Holandii rzeka Maas stanowi naturalną linię obronną wzdłuż granicy. W Holandii północnej natomiast nie ma podobnej naturalnej granicy i wskutek tego obrona tych obszarów przedstawiałaby znacznie większe trudności. Cofając się, w razie silnego naporu przeciwnika, wojska holenderskie mogłyby się zatrzymać nad rzeką Yssel i w ten sposób powstałaby linia obrony, wiodąca prosto z Holandii południowej do jeziora Zuyder. Wojska, znajdujące się na północy, cofałyby się w kierunku tego samego jeziora Zuyder. Na wypadek ostateczny sforsowania linii fortów Holendrzy wycofaliby się w kierunku Amsterdamu i wezwaliby na pomoc swego starego i najwierniejszego sprzymierzeńca, którym jest morze.

Zarządzonoby

otwarcie tam,

jakto się już zdarzyło w okresie wojny z Hiszpanami za czasów Wilhelma Milczącego i w okresie wojen z Francją za Wilhelma Orańskiego. W myśl przygotowanych planów i zarządzeń w ciągu trzech godzin można otworzyć tamy i wody zalałyby ogromny obszar od jeziora Zuyder aż do granicy belgijskiej. Za tym zalewem stanęłaby armia holenderska, broniąca dostępu do Amsterdamu.

Takie są plany i przygotowania wojenne Holandii, wypływające stąd, że małe to państwo musi się liczyć z każdą ewentualnością i uwzględniać w swoich obliczeniach przede wszystkim najgorszą.

B. Z.

Ułatwienia finansowe dla Anglii i Francji

W kołach dyplomatycznych wielkie zainteresowanie wywołała dzisiejsza konferencja prezydenta Roosevelta z jego doradcami gospodarczymi i finansowymi. Według informacyj z kół, zbliżonych do rządu, przedmiotem narad było przygotowanie maszynerii finansowej na wypadek wojny europejskiej tak, by umożliwić Francji i Anglii spieniężenie na rynku nowojorskim papierów amerykańskich, będących w posiadaniu obywateli tych państw bez wywołania zbytecznego zaburzenia rynku. Wartość tych papierów, które mogłyby być sprzedane na wypadek wojny, obliczana jest na 2 miliardy dolarów. By ułatwić Anglii i Francji zadanie prez. Roosevelt gotów jest udzielić pozwolenia Korporacji Rekonstrukcji Finansowej awansowania Anglii i Francji sum, zabezpieczonych amerykańskimi papierami wartościowymi, które to państwa oddałyby Korporacji, celem stopniowego i korzystnego spieniężenia na giełdzie nowojorskiej.

Sprawa ta ma dla obu mocarstw europejskich wielkie znaczenie, gdyż umożliwi im niezwłoczny zakup wielkiej ilości materiałów wojennych w fabrykach amerykańskich bez narażenia ich na straty przy sprzedawaniu akcyj amerykańskich.

Niemiec ofiarował

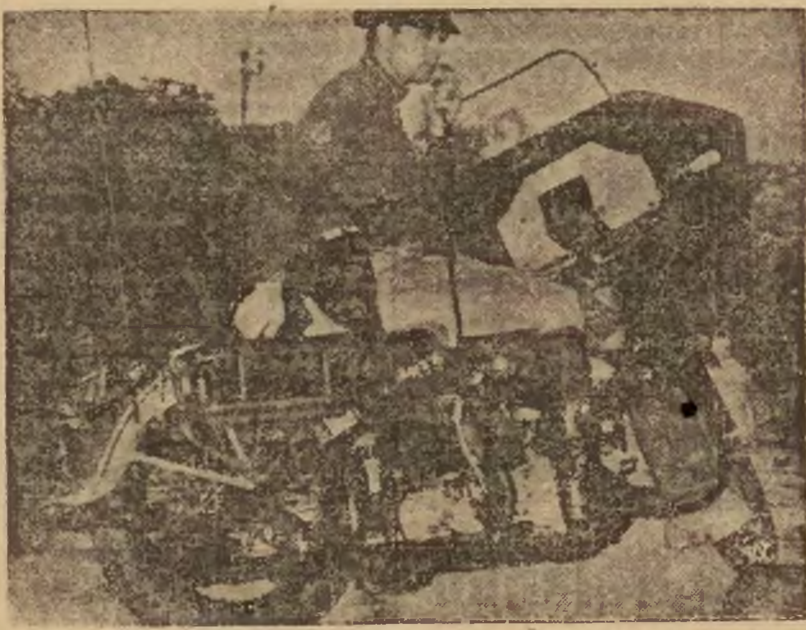
500 marek na FON

Donoszą z Jabłonkowa, że w dniu 17 kwietnia br. zgłosił się w jednej z miejscowych Kas Oszczędności jeden zamieszkałych tam Niemców, ofiarowując na FON kwotę 500 marek niemieckich.

Ofiarę tę złożył on samorzutnie i powodem jej były stosunki, jakie widział podczas swego ostatniego pobytu na terenie Protektoratu Niemieckiego w Czechach.

Ze względów zrozumiałych prosił on o zachowanie w tajemnicy jego imienia i nazwiska.

Wynalazki na usługach policji



Policjant amerykański na motocyklu uzbrojonym zarówno w aparat radiowy jak i w kamerę fotograficzną.

Pół żartem, pół serio

Z Pragi donoszą

W Pradze, która ze Złotej stała się brunatną, spotkało się — nazajutrz po zajęciu Kłajpedy — dwu Czechów, przyjaciół.

Nie widzieli się w okresie dni tragicznych. Jeden jest przygnębiony, złamany. Drugi wszakże, ma minę, zadowoloną, nawet radosną.

— Cóżeś taki rozradowany? — oburza się pierwszy. Patrz, wszędzie swastyki, wszędzie brunatne koszule... Ktoby mógł przypuścić coś podobnego, jeszcze kilka dni temu!

— Ale Kłajpeda jest nasza — mówi tryumfalnie drugi. Ktoby mógł przypuścić coś podobnego jeszcze kilka dni temu!

Życie dyktatora

Słychać strzały, tętent kopyt, tupot biegnących ludzi, coś trąci rewolucją.

Zaniepokojony dyktator staje w sali przyjęć przed swoim portretem i pyta sam siebie: „Co z nami będzie?".

Niespodziewanie portret mu odpowiada: „Ha, cóż! Mnie zdejmą a ciebie powieszą"

Przysłowie

Rząd włoski wysłał do obywateli wyznania mojżeszowego zapytanie, czy na wypadek wojny zechcą walczyć w szeregach armii włoskiej.

Sprawdza się znane przysłowie: „Jak bida, to do Żyda"...

Małe nóżki

Chinkom ich nóżek mogą zazdrościć wszystkie kobiety świata. A oto wytłumaczenie, dlaczego Chinki mają takie małe nóżki:

„Kobieta po chińsku nazywa się „tja-li", co w przetłumaczeniu na język polski znaczy „siedząc w domu". Jeśli ma małą nóżkę, wówczas nie opuszcza domu. Po drugie gdy jej obuwie będzie maleńkie, istnieje małe niebezpieczeństwo, że my mężczyźni, znajdziemy się pod pantoflem".

Bajeczka

Niemcy twierdzą, że już prawie cały świat — za wyjątkiem, oczywiście, Włoch, Japonii i Hiszpanii — stosuje wobec nich metodę „okrążenia"... Biedne Niemcy! Wyrazy współczucia i jednocześnie dobre rady zasyła im „Kurjer Warszawski":

Biadał sąsiad do sąsiada:
— Dobrze innym krajom,
Gdy jednego mnie — powiada —
Wszystkie okrążają.
Sami w wojnę mnie pogrążą,
Teraz już się duszę,
Przecież kiedy mnie okrążą
Jakże się poruszę?
Na to sąsiad mu odrzecze
Jasno, jak na niebie:
— Po co masz się ruszać, człecze?
Lepiej siedź u siebie...

Humor przodków naszych

„Wiadomości brukowe" wychodziły, jak to wszystkim chyba wiadomo, w Wilnie (1817—22). Podajemy próbki humoru i satyry, którą w tem piśmie produkowano:

Nagrobek ekonomowi

Przechodniu! roznieś proszę ten dziw wszystkim stronom.

Tu leży sprawiedliwy, chociaż był Ekonom.

Kradzież literacka

Ktoś z Rasyna, z Woltera co rok wiersze kradnie,
I za swe własne sprzedaje w stolicy;
Wszystko to jednak uchodzi mu składnie,
Bo cóż mu mogą mówić nieboszczycy?

Nowy słownik

Pewien aktor ma wkrótce wzbogacić nauki,
Mówią, że nowy słownik ułożył powoli;
I nie dziw, lat dwadzieścia podczas każdej sztuki,
Zawsze ważniejsze słowa połykał w swej roli.

Włosi przegrają
w razie wojny na Morzu Śródziemnym

Dziennik „Sunday Times“ publikuje interesujące rozważania na temat ewentualnej wojny morskiej na wodach Morza Śródziemnego. Autor owych rozważań dochodzi w konkluzji do wniosku, że flota włoska nie zdoła stawić należytego oporu połączonym flotom francuskiej i angielskiej.

Zdaniem wspomnianego autora flota włoska tylko **pozornie przedstawia wielkie niebezpieczeństwo, dla dróg komunikacyjnych Francji i Anglii.** W rzeczywistości niebezpieczeństwo to jest znacznie mniejsze. Aby panować na Morzu Śródziemnym Włochy potrzebują Tunisu, co umożliwi im przecięcie morza na dwie jakby części w okolicy kanału sycylijskiego. Lotnictwo włoskie mogłoby tu również odegrać dużą rolę na samym początku walk w śródziemnomorskim basenie. Wydaje się jednak — snuje swe rozważania autor artykułu — że włożony tu wysiłek i zużycie amunicji okazałyby się dla Włochów kosztem nieproporcjonalnie dużym z osiągniętymi rezultatami. Niewątpliwie Włochy mogłyby być groźne w dziedzinie walki podwodnej. Ale i tego niebezpieczeństwa

nie należy przeceniać.

Włoska flota podwodna miała by zapewne swą bazę w razie wojny na morzu Adriatyckim. Wydaje się jednak, że angielskie patrole morskie działające od strony Grecji i wyspy Korfu mogłyby z łatwością jej działalność poważnie sparaliżować.

Aneksja Albanii poprawiła niewątpliwie położenie Włoch z punktu widzenia strategicznego. Z punktu widzenia jednak strategiczno-morskiego znaczenie tej aneksji

jest dość problematyczne.

Żaden bowiem admirał nie zaryzykowałby w czasie wojny z Włochami wysyłać okrętów wojennych na morze Adriatyckie.

Trudną w razie wojny byłaby zapewne sytuacja Malty. Z drugiej jednak strony w ostatnich latach przeprowadzono tam bardzo intensywne prace fortyfikacyjne, które umożliwią dłuższą obronę oraz pozwolą odeprzeć ataki lotnictwa włoskiego, tym bardziej zresztą, że bazy lotnicze na Sycylii i Sardynii mogą być łatwo bombardowane z Bizerty.

„Pantellaria — pisze dalej autor omawianych rozważań — nie będzie niczym więcej jak tylko małą wysuniętą bazą, której sytuacja w razie wojny będzie bardzo delikatna z uwagi na bliskość Malty i Bizerty“.

Bazą floty brytyjskiej

będzie zapewne Aleksandria skąd flota ta będzie mogła panować nad wschodnią częścią Morza Śródziemnego oraz przeciąć włoskie linie komunikacyjne z Afryką wschodnią.

Flota angielska mając do swej dyspozycji bazy greckie będzie mogła z łatwością rozpocząć blokadę wschodnich wybrzeży włoskich i przeciąć linie komunikacyjne między Włochami i Rhodosem oraz Dodekanezem, które stałyby się w tych warunkach nie do utrzymania.

W zachodniej części Morza Śródziemnego

działałaby flota francuska,

której zadaniem byłoby zapewnić swobodę komunikacji między Afryką Płn. i Francją. Flota francuska działałaby wzdłuż linii łączącej Bizertę, Sardynię, Korsykę i Nizzę.

„Flota francuska — pisze autor artykułu w „Sunday Times“ — jest w zakresie łodzi podwodnych prawie tak silna, jak flota włoska, przewyższa ją natomiast znacznie w zakresie lekkich i b. szybkich krążowników. Te właśnie jednostki floty woj. są najwłaściwsze dla patrolowania wspomnianej wyżej linii obrony. Te lekkie jednostki miałyby ponadto oparcie w potężnych i szybkich pancernikach francuskich, które pod względem szybkości i uzbrojenia

przewyższają włoskie.

Gdyby w tych warunkach siły włoskie były skoncentrowane na Balearach wówczas zostałyby one odcięte od półwyspu Apenińskiego i od wszystkich możliwych źródeł zaopatrywania się w niezbędne środki“.

„Sytuacja strategiczna na Morzu Śródziemnym — konkluduje „Sunday Times“ — jest nacechowana nie niebezpieczeństwem ze strony floty włoskiej dla dróg handlowych mocarstw demokratycznych,

ale słabością Włoch

z uwagi na rozrzucenie ich posiadłości, a tym samym ich sił zbrojnych“.

Obsługa Specjalna „K. W.“ z Kowna

Wyjazd delegacji litewskiej na uroczystości berlińskie

W dn. 18 bm. wyjechała do Berlina na obchód 50 rocznicy urodzin kanclerza Hitlera delegacja litewska, której skład został w ostatniej chwili rozszerzony. Oprócz wodza naczelnego gen. Rasztikisa i burmistrza Merkysa weszli do niej również prezes izby Handlowo-Przemysłowej p. Kurkankas, nawiasem mówiąc, jeden z b. gubernatorów kraju kłajpedzkiego. Gen. Rasztikisowi towarzyszy w podróży dowódca 5 pp. płk. Czepauskas. Powrót delegacji zapowiadany jest na 23 bm. rano.

Jednocześnie na uroczystości berlińskie udali się przedstawiciele mniejszości niemieckiej w Litwie.

Cyprian Petrauskas wystąpi w Wilnie i w Warszawie

Twórca i filar litewskiej opery, Cyprian Petrauskas, o którego projektowanym na jesień br. tournée po Stanach Zjednoczonych A. P. już donosiliśmy, w przyszłym tygodniu wyjeżdża do Rygi, skąd ma się udać na dalsze występy do Wilna i Warszawy.

Posłowie kłajpedzcy w Reichstagu

W niemieckim dzienniku ustaw ogłoszono ustawę, przewidującą mianowanie przez kanclerza Rzeszy posłów z obszaru kłajpedzkiego do Reichstagu. Nominacja nastąpi przypuszczalnie jeszcze przed 28 bm.

(n).

O umocnienie się na własnym wybrzeżu

Katolicki „XX Amžius“ ogłasza artykuł znanego litewskiego geografa i działacza społeczno - politycznego prof. K. Pakstasa o dynamicznym programie morskim.

Autor stwierdza, że Litwa na skutek oderwania kraju kłajpedzkiego utraciła najlepszą część Niemna, jedyny port morski oraz 10 km wybrzeża. Pozostało jej jednak 21 km wybrzeża. Stanowi to 9 km na 1 milion ludności, podczas gdy Polska posiada w tym samym stosunku 4 km, Niemcy — 20 km. Łotwa — 250 km. Zresztą o znaczeniu wybrzeża decyduje nie tyle jego obszar, co stopień wyzyskania dla komunikacji, rybołóstwa, przemysłu i zdrowotności. Należy więc pomyśleć o należytym zagospodarowaniu się na pozostałym wybrzeżu, aby ani jeden metr jego nie trafił w nielitewskie ręce.

W tym celu autor proponuje:

1) Wszystkie nieruchomości w pasie 10 km od morza przekazać przymusowo w ręce Litwinów po cenach rynkowych z lutego br.;

2) U ujścia Świętej wywłaszczyć kilkanaście km kw. ziemi. pod przyszłe, wyłącznie litewskie miasto, obliczone początkowo na 30 tys mieszkańców, a wznoszone zgodnie z wymaganiami nowoczesnej urbanistyki jako centrum handlu morskiego i przemysłu;

3) Wzmóc tempo budowy nowoczesnego portu rybackiego, aby czym prędzej, nie tylko wyrównać straty, przyczynione przez oderwanie Kłajpedy w dziedzinie rybołóstwa (2 miliony kg ryb morskich), ale rozszerzyć połowy i zaoszczędzić 5—7 milionów litów rocznie, wydawanych dotąd na zakup śledzi za granicą;

Flota handlowa powinna być rozbudowana stopniowo do 60 tys. ton (przed utratą Kłajpedy autor domagał się 120 tys ton!);

5) Otworzyć szkołę morską z działem rybołóstwa;

6) Zmotoryzować rybołóstwo i rozszerzyć je na dalekie wody północnego Atlantyku;

7) Założyć instytut morski dla badań hydrologicznych, biologicznych i nawigacyjnych oraz dla propagandy morza;

8) Planowo kierować letników na wybrzeże, wzmacniając tam element litewski;

9) Urządzać co roku „dzień morza“ celem propagandy tych zagadnień w szerokich masach;

10) Propagować sport wodny na morzu, jeziorach i rzekach, wprowadzając odpowiednie inowacje również w programach szkolnych.

Autor zdaje sobie sprawę, że warunki naturalne na pozostałym wybrzeżu są gorsze, niż na utraconym. Długo jeszcze wypadnie korzystać z usług sąsiedzkich portów łotewskich i niemieckich. Brak rzeki spławnej nie pozwoli na odbudowę przemysłu drzewnego Zresztą na eksport Litwa lasu już nie posiada, a dla potrzeb wewnętrznych przemysł drzewny można skoncentrować nad Niemnem, pomiędzy Kownem i Jurborkiem. Natomiast stocznie, przemysł tkacki i fabryki nawozów sztucznych muszą być skupione w nowym mieście portowym. Tu również musi się znaleźć szkolnictwo specjalne.

Przy realizowaniu swego projektu autor liczy na entuzjazm całego narodu litewskiego, przy czym pomocy materialnej oczekuje od wychodźtwa w Ameryce i od przyjaciół Litwy.

(n).

100.000 litów na szosę Kowno—Wilno

KOWNO, (Pat). Rada ministrów zatwierdziła plan robót publicznych na rok bieżący. Plan ten przewiduje m. in. 100.000 litów na budowę szosy Kowno—Wilno. Chodzi tu o odcinek Żyżmory — granica Polski.

Litwa będzie wychowywać silne indywidualności

KOWNO, (Pat). Minister oświaty dr Bistras udzielił miejscowej prasie wywiadu, w którym omówił zadania litewskiego szkolnictwa. Minister podkreślił m. in., że „obywatel w małym państwie powinien być wychowany tak, jak oficer, który nawet w najtrudniejszych okolicznościach umiał by zorientować się i działać samodzielnie dla dobra swego narodu“. Minister podkreślił poza tym, że będzie kładł specjalny nacisk na wychowanie silnych i zdolnych indywidualności, ponieważ niwelowanie ludzi w małym państwie może się stać wprost zgubne.

Głodno pod protektoratem

PRAGA, (PAT). — Urzędy pocztowe w Pradze są dosłownie zawalone paczkami, które oficerowie i szeregowcy niemieccy masowo wysyłają do swoich domów. Daje się odczuwać w Pradze brak zarówno środków żywnościowych, jak i innych towarów. Mąka, kawa, jaja, masło, mydło sprzedawane są w ograniczonej ilości. — Brak zupełnie materiałów tekstylnych, bielizny i obuwia. Od 1 maja zb. ma być wprowadzony zakaz sprzedaży śmietany i śmietanki oraz ograniczony wypiek białego pieczywa.

Radiowa narada pracowniczych komitetów Pożyczki

WARSZAWA, (Pat). Centralna komisja porozumiewawcza zw. pracowniczych zwołuje na piątek 21 kwietnia na godz. 19 wszystkie okręgowe i lokalne pracownicze komitety propagandy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, na zebrania przy głośnikach radiowych celem odbycia narady nad organizacją propagandy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w terenie.

Na drodze do realizacji pomnika Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

Na podstawie przemówienia prof. Staniewicza

Po zgonie Wielkiego Marszałka w maju 1935 roku ukonstytuował się samorzutnie Wileński Komitet Uczczenia Jego Pamięci, na czele którego stanął wojewoda Jaszczołt, a obecnie od 1936 r. stoi p. wojewoda Ludwik Bociański. Komitet powołał do życia sekcję trwałego Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego, która jednomyślnie doszła do wniosku, że w ukochanym rodzinnym mieście Komendanta winien stanąć monumentalny Jego pomnik i po uzyskaniu aprobaty komitetu odtąd pracuje jako Sekcja Budowy Pomnika.

Swą pracę realizacyjną rozpoczęła Sekcja od ogłoszenia konkursu na wybór miejsca, w którym pomnik ma stanąć — konkurs ten odbył się w czerwcu 1936 r., przy czym Sąd Konkursowy, w skład którego weszło prezydium Komitetu oraz szereg wybitnych artystów i urbanistów, uznał za najbardziej odpowiednie miejsce pod pomnik plac Katedralny. Na prośbę Sekcji p. prezydent m. Wilna dr Maleszewski zarządził niezwłocznie opracowanie planu regulacyjnego tego placu, powierzając jego wykonanie prof. Guttowi i inż. arch. Bukowskiemu.

Prace te zostały zakończone i uzyskały zatwierdzenie Min. Spraw Wewn. w roku 1938, po czym Sekcja przystąpiła do ogłoszenia konkursu na sam projekt pomnika, który winien był być wkomponowany do uregulowanego placu Katedralnego. Termin składania projektów został ustalony na 19 marca 1939 r., ogłoszenie zaś wyników sądu konkursowego na dzień 19 kwietnia tego roku.

Onegdaj sąd konkursowy pod przewodnictwem gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego zakończył swe prace 19 bm. i wyniki konkursu zostały w prasie ogłoszone. Pragnąc dać możność społeczeństwu wileńskiemu zapoznania się z wynikami konkursu, Sekcja postanowiła zorganizować wystawę nadesłanych prac, przy czym realizacji tego podjął się p. konserwator dr Kieszkowski, którego ofiarną pracę zwiedzający wystawę zechcą ocenić.

W poniedziałek ma zapaść decyzja w sprawie wyboru miejsca pod pomnik Ad. Mickiewicza

Na najbliższy poniedziałek 24 bm. zwołane zostało przez Magistrat połączone posiedzenie Komisyj Urbanistycznej i Technicznej.

Na posiedzeniu tym ma być ustalone miejsce pod budowę pomnika Adama Mickiewicza.

Ofiary na F. O. N.

Złożono na ręce wojewody wileńskiego Ludwika Bociańskiego następujące ofiary na FON:

Katarzyna Smarkiewiczowa — 2 i pół kg monet miedzianych rosyjskich.

Amelia Wąsowiczowa — obligację Poż. Narod. na 50 zł z kupon. od nr 11.

Maria Lenkiewicz — 2 obrączki złote, 1 kolczyk złoty i kawałeczek złota.

Benigna Rewkowska — 84 monety srebrne.

Helena Wejtko — złoty zegarek damski.

Zofia i Albin Kajewscy — 2 obrączki złote.

Jadwiga Gromska — 22 monety srebrne, pierścionek srebrny, 3 kulki srebrne, 4 małe łańcuszki srebrne.

Witold Hermanowicz — 8 monet srebrnych.

Ludwika Wyszomirska — 108 monet srebrnych.

Wawrzyniec Rybak — Oblig. Poż. Kons. na zł 50 z kup. od nr 7.

Związek Zawodowy Rzeźników Robotników Rzeźni Miejskiej w Wilnie — 600 zł.

Halina Krąkowska — 5 monet srebrnych polskich z r. 1924 i srebrną zapalniczkę.

Apolonia Makowska — 100 zł.

Dr Eliasz Sedlis — 200 zł, 20 franków w złocie i 43 monety srebrne rosyjskie.

Jadwiga Bronowska — 1 obrączkę złotą.

Kazimierz Grygorowicz — 97 monet srebrnych rosyjskich

Sergiusz Wysocki — 30 monet srebrnych i 1 dewizkę srebrną.

Andrzej Stankiewicz — Obligację Poż. Nar. na zł 50.

Julian Jurenko — obligację Poż. Narodowej na zł 100.

Jan Biłat — 1 obrączkę złotą i 1 papierośnicę srebrną.

Ajzik Bursztejn — 100 zł.

Izaak Glazman — 10 szylingów angielskich i 3 dolary amerykańskie.

Felicjan Stanilewicz — 62 monety srebrne rosyjskie.

Marian Downar — 6 monet srebrnych.

Edward Łobaczewski — 6 monet srebrnych rosyjskich.

Eta Milchiker — 20 zł.

Regina Sobecka — 1 zegarek złoty damski, sztabka złota i rubin w złocie.

Mateusz Tatul — 5 monet srebrnych rosyjskich.

Jadwiga i Janusz Mieszczańscy — 1 srebrna papierośnica ze złotym monogramem.

Samuel Milchniker — 20 rubli rosyjskich srebrnych.

Jan i Wiktoria Skawińscy — oblig Poż. Narod. na 100 zł z kup. od nr 11.

Mikołaj Stachno — 50 zł.

***

Za pośrednictwem Banku Gosp. Krajow. Oddział w Wilnie złożono na FON bezimiennie obligację Poż. Narod. na zł 100 oraz dziatwa Szkoły Powszechnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Czarnym Borze k/Wilna na zł 15.

***

Gudańcowa Sabina złożyła na FON — 1 rondel miedziany.

Herbaczewska Wiktoria — 6 rondli miedzianych i 1 imbryk miedziany.

Jarosz Feliks, emeryt kolejowy 132 monety rosyjskiego bilonu srebrnego, 6 monet miedzianych i 4 monety niklowe niemieckie.

Janina Rudzińska — zegarek złoty i obligację Poż. Narodowej.

Wiśniewska Maria — 5 zł.

Jasieńska Stefania — 20 zł.

Masiulaniec Józefa — 5 zł.

***

P. B. Suchocki, Bastuny składa 15 zł na FON z powodu wygranej 5000 zł, które padło na jego los nabyty w kolekturze „Droga do szczęścia“. Wilno.

***

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Gustawa Nowodworskiego — na FON składają:

J. i W. Dąbrowscy — 5 zł.

Iwonowie Jaworscy — 10 zł.

Jan Rutski — 10 zł.

Rodzina Stommów — 10 zł.

Stow. Asystentów USB — 25 zł.

Kolejarze w walce o Wilno

Zuchwałe aż do szaleństwa natarcie wojsk polskich na Wilno w r. 1919 i zdobycie Wilna przez oddziały kawalerii udało się w znacznym stopniu wskutek wybitnego współdziałania miejscowej ludności. Oddziały polskie, maszerujące w kierunku Wilna, wszędzie się spotykały z najserdeczniejszym przyjęciem ludności polskiej, która była pełna nienawiści do sowieckich okupantów i tylko czekała na hasło do walki.

Inteligencja, wieśniacy, robotnicy — wszyscy byli jednakowo gotowi do czynu i w momencie decydującym wykazali tę gotowość do walki i ofiar. Z pośród zorganizowanych warstw ludności na plan pierwszy w dziejowym dniu 19 kwietnia 1919 roku wysunęli się kolejarze wileńscy, ich rola była wyjątkowo poważna i wielka. Prowadzący natarcie na dworzec wileński 4 pułk uł. Nadniemeńskich tak skutecznie zaskoczył bolszewików, że przyłapał stojący pod parą pociąg z uciekającymi komunistami. Przerażeni bolszewicy bez próby walki poddali się do niewoli, składając broń, którą natychmiast rozchwytali kolejarze, tworząc oddziały wartownicze i służbę bezpieczeństwa. Zdobycie pociągu miało wielkie znaczenie, gdyż otwierało możliwość ruchu. Ale jak uruchomić pociąg? Gdzie znaleźć maszynistę i obsługę pociągu, kto zarządzi wypuszczenie pociągu w kierunku do Lidy, na spotkanie maszerującej do Wilna piechoty, kto wyznaczy zwrotniczych etc.? Szwadron ułanów nie miał przecież w swych szeregach fachowych kolejarzy...

I w tym właśnie momencie zaznaczyła się patriotyczna inicjatywa i żołnierska postawa kolejarzy wileńskich. Tak, jak dotychczas byli oni przewodnikami, wskazując ułanom najbliższą drogę do dworca i najlepsze miejsca do ustawienia karabinów maszynowych, tak, jak po rozbrojeniu bolszewików samorzutnie zorganizowali służbę wartowniczą i bezpieczeństwa a częściowo uzupełnili szeregi walczących, stając pod rozkazy dowództwa wojskowego, tak w chwili zdobycia pociągu napoczekaniu zaimprowizowali organizację służby ruchu. Maszynista Karaczewski zgłosił się do dowódcy szwadronu, proponując swe usługi, a gdy jego propozycja została przyjęta, natychmiast zorganizował obsługę pociągu i pod ogniem sowieckich karabinów maszynowych wyprowadził pociąg z Wilna i z niesłychaną brawurą, połączoną z wielką rozwagą (za Wilnem tor był zerwany) szczęśliwie dotarł do terenów już wyzwolonych od wojsk sowieckich, przyjął do wagonów wciąż jeszcze maszerującą piechotę dywizji legionowej i przyprowadził pociąg z posiłkami o godz. 8 wieczorem, kiedy położenie stawało się tragiczne, wskutek przewagi wojsk sowieckich.

Pod ogniem oddziałów sowieckich, ostrzeliwujących pociąg, padli na posterunku dwaj zwrotniczy: Górski i Rokicki.

O zasługach kolejarzy w walkach o Wilno informuje dokładnie broszura dr Waleriana Charkiewicza pt. „Pierwsze trudy i walki wileńskich kolejarzy“, wyd. w r. 1931.

Teatr Lutnia

„Hrabina Marica“

operetka w 3-ch aktach.

Muz. E. Kalmana

Występ Kazim. Dembowskiego

Wznowienie popularnej „Maricy“ przeszło pod znakiem benefisu. Publiczność jeszcze raz dowiodła Kazimierzowi Dembowskiemu, jak bardzo ten doskonały artysta jest u nas lubiany. Nastrój szczerej sympatii, panujący na wypełnionej sali, znajdował oddźwięk u licznych wykonawców. Obsada, o ile się nie mylę, dawna — z dobrze sobie sekundujących starych naszych znajomych. Z nich chciałbym specjalnie wymienić doskonale grającą (werwa, humor, dużo chame'u — i technicznego opanowania całości) Kulczycką oraz Wyrwicza w nowej masce (Ks. Populescu — znany „Moryc, nie denerwuj się!“).

Batuta w ręku dyr. Kochanowskiego, co ręczy za sprawne, żywe tempo doskonałej partytury.

S. W.-K

Z muzyki

Witold Małcużyński

Z przyjemnością myślimy wszyscy o tym, że laureat III konkursu szopenowskiego, pianista Witold Małcużyński, nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Było to wyróżnienie jednostki wybitnie uzdolnionej, którą legitymował nie tylko talent i pewne już osiągnięcia, ale równocześnie (co jest bardzo ważne) możliwości dalszego rozwoju.

Jego praca artystyczna, domowa i estradowa, świadczą o rzetelnym wysiłku opanowywania repertuaru i wyzyskaniu wrodzonych dyspozycji. Szlachetna postawa artysty sprawiła iż koncert ten miał na oku cele filantropijne (poparcie harcerstwa), a „młodzieńcza rozrzutność“ Małcużyńskiego wyraziła się w obfitym programie i bardzo hojnych naddatkach na bis zagrał pianista m. in. Poloneza as-dur Szopena).

Zdając sprawę z kolejnych numerów programu, wypadnie zacząć od omówienia Preludium i fugi d-dur Bacha — Busoniego. Potężna ta kompozycja miała w Małcużyńskim dobrego interpretatora, który podkreślał monumentalność jej struktury. Sonatę Apassionatę Beethovena wykonał artysta z dużym polotem, zwłaszcza cz. I i III (o II — możnaby powiedzieć, że zyskałyby jeszcze, gdyby ją pianista wyposażył większą głębią i ciepłem.

Niezaprzeczenie najlepiej wypadły utwory Szopena. Małcużyński posiada szlachetny styl interpretacyjny dojrzałego szopenisty, który dysponując pierwszorzędnymi środkami technicznymi (siła, temperament, ton, technika) podporządkowuje je wymogom ekspresji lirycznej niebanalnie pojętej. Były tu Ballada g-moll oraz 3 Mazurki i Polonez fis moll. Jedyna uwaga, która by się tu nasuwała, dotyczy Mazurka cis i Mazurka z Poloneza. Zdaje się, że wypadłyby jeszcze lepiej, gdyby miały jaskrawiej zarysowany kontur swej formy.

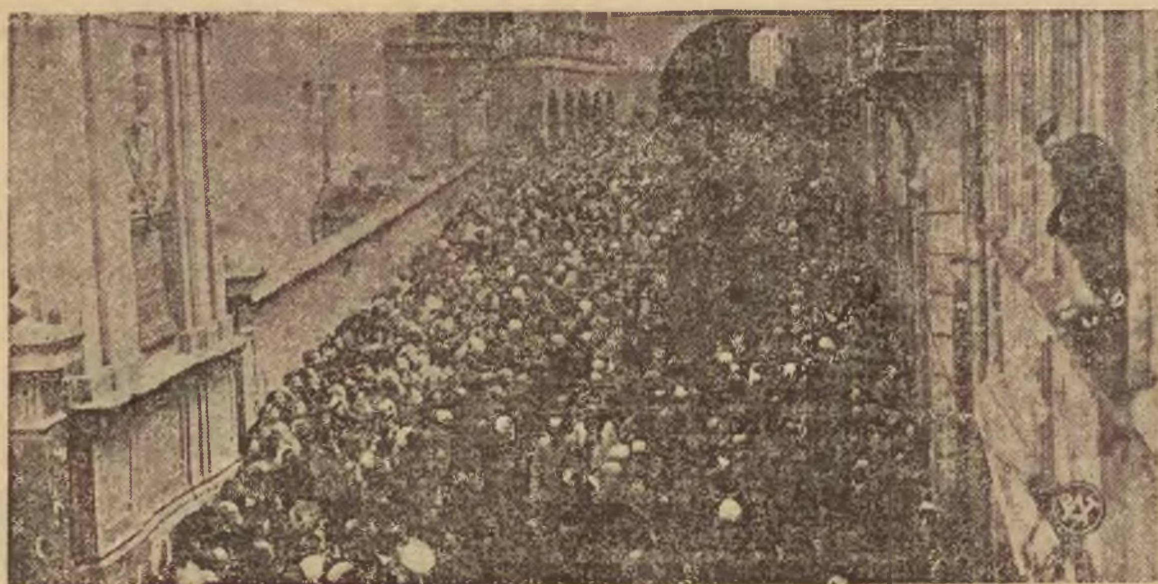
Zakończyły program koncertu dwa utwory Liszta. Etiuda „Legerezza“ (taka kapryśna i trudna) oraz Rapsodia hiszpańska (skondensowany wyraz techniki kompozycyjnej Liszta). Niepospolicie trudna wykazała w jaknajlepszym świetle temperament pianistyczny Małcużyńskiego.

Wykonane na bis Nokturn, Etiuda a moll, op. 25 oraz Polonez as-dur obracały się w płaszczyźnie tych samych wartości — swobody artystycznej, oraz umiejętności narzucenia słuchaczom swego odczucia muzycznego.

Młodemu artyście życzyć należy jak najserdeczniej dalszych sukcesów w jego pracy.

hhk.

W dwudziestą rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Wilna



Po nabożeństwie dziękczynnym w Ostrej Bramie. Wśród wiwatujących tłumów widoczna sylwetka Naczelnego Wodza J. Piłsudskiego



Naczelny Wódz Komendant Józef Piłsudski w towarzystwie generała Śmigłego Rydza (na lewo) oraz płk. Kasprzyckiego i płk. Beliny - Prażmowskiego (na prawo) przed defiladą zwycięskich wojsk w Wilnie w dniu 21 kwietnia 1919 r.



Oddziały wojsk polskich na placu Katedralnym w Wilnie, po zajęciu miasta w dniu 19 kwietnia 1919 r.

Lwów w łaskach Fortuny

W ciągnieniu trzeciej klasy czterdziestej czwartej Loterii Klasowej szczególnymi względami kapryśnej bogini Fortuny cieszył się Lwów. W tamtejszych kolekturach bowiem zostały nabyte losy, na które padły największe wygrane z pośród 6,800 przewidzianych w planie.

Wygrana główna — 150.000 zł padła na nr 105.882, a podzielili się nią przeważnie mieszkańcy Lwowa. Własnością Lwowian był także nr 958, który wygrał 75.000 złotych. Ponadto przypadł Lwowianom w udziale cały szereg pomniejszych wygranych, tak, że ogółem Lwów stał się bogatszy o przeszło 300.000 złotych.

W dniu 6 maja rozpocznie się ciągnienie klasy czwartej. Wylosowanych będzie ogółem 55.400 wygranych na sumę 21.197.250 zł. W ostatnim dniu ciągnienia, tj. 26 maja, wyciągnięta będzie z koła główna wygrana — milion złotych, a ponadto plan przewiduje jeszcze między innymi: trzy wygrane po 100.000 zł, sześć po 75.000 zł, dziesięć — po 50.000 zł, piętnaście — po 25.000 zł itd.

Przy sposobności przypominamy o konieczności wczesnego odnawiania losów do następnej klasy, gdyż w ten tylko sposób uniknąć można zbędnych komplikacyj, na które narażają się spóźnieni nabywcy.

Wileński Związek Teatrów i Chórów Ludowych

18 bm. staraniem Zarządu Wileńskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych w sali Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego odbył się wieczór informacyjny na temat pracy szatni teatralnej Wileńskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych.

Na wieczór ten przybył kurator Godecki, p. T. Matejko z Instytutu Teatrów Ludowych w Warszawie, naczelnicy Wydziałów w Kuratorium Wileńskim oraz zaproszeni goście.

Na wstępie została omówiona praca szatni teatralnej, która powstała w r. 1938. W roku tym z funduszów państwowych (zapomoga Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego) i funduszów ówczesnego T-wa Polskiego Teatru Ludowego, zostały zakupione kostiumy teatralne od prywatnego właściciela.

Obecnie szatnia ma do dyspozycji 2,155 sztuk kostiumów, w czym 180 ludowych, 150 żołnierskich i 1,825 stylowych.

Kostiumy wypożyczane są zespołom teatralnym ludowym (amatorskim), pracującym bądź samoistnie, bądź przy organizacjach społecznych lub przy szkołach. Działalnością swoją obejmuje szatnia woj. wileńskie, nowogródzkie i cztery powiaty wojew. białostockiego.

Korzystało z szatni w 1938 roku 57 zespołów — członków oraz 15 zespołów teatralnych, niebędących członkami Związku.

W r. 1938 wypożyczono ogółem 1,482 komplety, z czego uzyskano 1,086 zł dochodu. W pierwszych miesiącach rb. wypożyczono: w styczniu 41 kompletów, w lutym 33 komplety, w marcu 24 komplety — ogółem 98 kompletów. Bezpłatnie w 1938 roku wypożyczono dla celów propagandowych kursom teatralnym 328 kompletów.

Nad rozwojem szatni i jej uzupełnieniem czuwa Sekcja Szatniana, która została zorganizowana przez Sekcję Rękodzielniczą przy Stowarzyszeniu Nauczycieli Szkół Zawodowych w Wilnie z p. H. Staromiejską na czele, jako przewodniczącą Sekcji Szatnianej.

W roku bieżącym uzupełniono szatnię 23 nowymi kompletami.

W najbliższej przyszłości szatnia zamierza utworzyć swoje filie w Nowogródku, Grodnie i Święcianach.

Szatnia od 3 lat (poza bezpłatnym lokalem, udzielonym przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego) nie otrzymuje żadnych subsydiów zarówno z funduszów państwowych, jak i samorządowych. Istnienie swoje opiera jedynie, jak zresztą i cały Związek, na wpływach z wypożyczeń kostiumów.

Ażeby szatnia należycie spełniała swoje zadanie i mogła swój rozwój oprzeć o wyraźny i zakreślony na dłuższą metę plan pracy, potrzeba na ten cel przeznaczyć około 4,000 złotych.

Po części informacyjnej odbył się barwny pokaz kostiumów, w czasie którego zaprezentowano m. in. stroje ludowe i jasełkowe.

Unia Z. Z. Pr. U. nie wystawiła własne listy

Unia Z. Z. Pr. U. nadesłała nam następujące pismo: „Wobec powtarzających się komunikatów w czasopiśmie Kurier Wileński sprzecznych z istotnym stanem rzeczy, jakoby Unia Związków Pracowników Umysłowych Prywatnych zgłosiła własne listy, prosimy uprzejmie na podstawie prawa prasowego o umieszczenie w najbliższym numerze Kurjera Wileńskiego następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby Unia Związków Pracowników Prywatnych Umysłowych zgłosiła samodzielnie własne listy kandydackie do Rady Miejskiej w Wilnie, prawdą natomiast jest, że Unia Związków Zaw. Pracowników Umysłowych, Rada Okręgowa w Wilnie własnych list nie zgłaszała, lecz bierze udział w wyborach w ramach Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych w Wilnie (pracowników prywatnych, komunalnych i państwowych), która to Komisja zgłosiła własne listy w siedmiu okręgach wyborczych“.

Nowinki radiowe

20-lecie w eterze

Dwudziestoletnia rocznica wejścia wojsk polskich do Wilna przeszła pod znakiem POP. Może właśnie dlatego nie było większych uroczystości i obchodów. Nie bez wpływu jednak, oprócz poważnej sytuacji międzynarodowej, okazała się uprzednia inflacja pomniejszych uroczystości i mniej ważkich obchodów. Energia rozproszona na rzeszy małoważne nie może później skupić się w momentach ważnych. Tak czy owak na placu pozostało głównie P. R. Nie będziemy analizowali bogatego programu „tygodnia wileńskiego“. Znamy ten program i z zapowiedzi i wykonania. Na ile starczyło sił i energii Wilno przypomniało Polsce i światu swe dni chwały z przed lat 20. W tygodniu wileńskim wzięła również udział i Antena, dając „numer wileński“ wprawdzie zbyt szczupły, ale jak zwykle nieźle ilustrowany.

* * *

Zazwyczaj w okresie wiosennym i letnim ilość radioabonentów zmniejsza się, ponieważ część radiosłuchaczy posiada nierozsądny zwyczaj, wymawiania abonentu na okres letni. Miejmy nadzieję, że w tym roku nie będzie ani jednego wymówionego abonenta. Jest to dodatnia strona, trzeba dodać, jedna z niewielu stron dodatnich naprężenia międzynarodowego.

Nawet gdyby nie doszło do wojny fluktuacje międzynarodowe wywołują duży wpływ na życie społeczeństwa. Hasło bez radia jak bez uszu — nigdy nie było bodaj słuszniejszym jak dziś.

l.

Robotnicy wygrali strajk w tartaku Girszatera

Onegdaj w Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja poświęcona likwidacji strajku w tartaku Girszatera (ul. Antokolska). W wyniku konferencji strajk został zlikwidowany.

Dyrekcja tartaku zgodziła się przyjąć z powrotem do pracy 4 robotników, którzy zostali usunięci oraz wyraziła zgodę na częściową wypłatę zarobków robotniczych za czas strajku.

W związku z osiągniętym porozumieniem z dniem wczorajszym w tartaku podjęta została normalna praca. Tartak zatrudnia kilkudziesięciu robotników.

Do Wilna przyjeżdża Tallun i weźmie udział w turnieju walk wolnoamerykańskich

Jak się dowiadujemy, Okręg Wileński Związku Strzeleckiego, który dzierżawi salę miejską przy ul. Ostrobramskiej, gdzie znajduje się obecnie kino „Mars“ zamierza w okresie od 1 maja do 1 czerwca rb. zorganizować w sali tej turniej walk zapaśniczych. Walki prowadzone będą stylem wolno-amerykańskim. Sensacją tego turnieju ma być zapowiedziany przyjazd znanego olbrzyma Talluna, który ostatnio za oceanem na ziemi Amerykańskiej odniósł szereg cennych sukcesów.

O zezwolenie na urządzenie tego turnieju Zarząd Związku Strzeleckiego, jako dzierżawca, sali miejskiej, zabiega w Magistracie.

Nowości wydawnicze

— **„Sprawozdanie Zw. Polskiej Młodzieży w Łotwie“.** Zamykając pięcioletni okres pracy Zarząd Główny Związku Polskiej Młodzieży w Łotwie wydał drukiem broszurę pt. „Sprawozdanie z działalności Związku Polskiej Młodzieży w Łotwie 1933—1938“.

Sprawozdanie to ujmuje całokształt prac Związku, jest również źródłem informacji o polskim życiu organizacyjnym.

KRONIKA

KWIECIEŃ 21 Piątek

Dziś: Anzelma BWDK.
Jutro: Sotera i Kaja

Wschód słońca — g. 4 m. 06
Zachód słońca — g. 6 m. 30

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dn. 20.IV. 1939 r.

Ciśnienie 762
Temperatura średnia + 8
Temperatura najwyższa + 12
Temperatura najniższa — 1
Opad —
Wiatr: zachodni
Tendencja barom.: lekki spadek ciśn.
Uwagi: chmurno.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2-; Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Komitet Ukwiecenia. 21 bm., o g. — min. 30, odbędzie się posiedzenie pełnego Zarządu Obywatelskiego Komitetu Ukwiecenia m. Wilna w lokalu Wydziału Kultury i Oświaty Zarządu Miejskiego, ul. Dominikańska 2.

UNIWERSYTECKA

— **Promocja.** 22 bm. o godz. 13 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja magistra Jerzego Zdzisława Starościaka na stopień doktora praw. Wstęp wolny.

ROŻNE

— KONCERT NA FON odbędzie się 23 kwietnia rb. o godz. 20 w sali parafialnej ewang.-reform. Zawalna 11, staraniem Koła Pań i Koła młodzieży przy Parafii Wileńskiej Ewang.-Reform. pod kierownictwem prof. K. Gałkowskiego przy udziale T. Gałkowskiej, W. Czuchowskiej, J. Rewkowskiego i chóru.

— **Podwieczorek przy mikrofonie.** 23 bm. o godz. 17,15 Podwieczorek przy mikrofonie w Kasynie Garnizonowym. Bilety do nabycia w Orbisie.

— **Wilnianie poznajcie Wilno.** — W najbliższą niedzielę 23 bm. wycieczka Związku Propagandy Turystycznej zwiedzi Wystawę Projektów na pomnik Marszałka J. Piłsudskiego w pawilonie Targów Północnych.

Zbiórka uczestników wycieczki o g. 12 przed głównym wejściem do Bazyliki. Udział w wycieczce 20 gr od osoby.

ZABAWY.

— ZABAWA na którą uprzejmie zaprasza Zarząd Kasyna Podoficerskiego Garnizonowego Wilno ul. Mickiewicza 11, odbędzie się w dniu 22 bm. Początek o godz. 21, obowiązuje strój wieczorowy.

Jednocześnie powiadamia się WP że w Kasynie została uruchomiona stołownia, są wydawane śniadania, obiady i kolacje tak mięsne jak i jarskie. Dla pp. urzędników za okazaniem legitymacji ceny członkowskie.

NOWOGRÓDZKA

— **Zebranie Polaków Wyznania Prawosławnego.** Ostatnio odbyły się dwa zebrania organizacyjne Stowarzyszenia Polaków Wyznania Prawosławnego: w dniu 14 bm. w Wołożynie i w dn. 17 bm. w Nowogródku. Zebranie w Wołożynie poprzedziło uroczyste nabożeństwo w miejscowej cerkwi. Walne zebranie jednomyślnie i w szczególności podkreśliło konieczność natychmiastowego wprowadzenia kalendarza gregoriańskiego. W Nowogródku uroczyste nabożeństwo odprawił w cerkwi Borysa i Gleba ks. dziekan mitrat A. Pawlukowski. W zebraniu brało udział około 70 osób.

Oba zebrania wysłały depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza i p. wojewody nowogródzkiego Adama Sokołowskiego.

LIDZKA

— **Dziatwa szkolna oddaje swe oszczędności.** Dziatwa szkoły powszechnej ks. ks. Pijarów w Lidzie ze swych drobnych oszczędności zabrała na FON 103 zł 80 gr. Kwota ta została przekazana w 18 bm. na konto FON. Jest to wśród dziatwy szk. powszechnych w Lidzie największa kwota zebrana na ten cel.

— **LEKARZE NA FON.** Podczas zjazdu lekarzy z terenu ziemi lidzkiej, odbytego w sali starostwa powiatowego w Lidzie na wniosek delegata Izby Lekarskiej dr Witolda Stasiewicza, uczestnicy zjazdu w liczbie 25 lekarzy uchwalili przystąpić do subskrybcji pożyczki lotniczej. Wszyscy lekarze zasubskrybowali pożyczkę na 9360 zł.

— **Czwarta apteka w Lidzie.** Rozrost Lidy w ostatnich latach sprawił, że istniejące w centrum miasta apteki nie mogą sprostać potrzebom dostarczania leków dla wszystkich dzielnic podmiejskich. Na Słobódce istnieje co prawda skład apteczny, ale w myśl ustawy właściciel składu nie może sporządzać preparatów leczniczych. W związku z tym czynione są obecnie przygotowania w kierunku utworzenia w Lidzie czwartej apteki.

Podziękowanie

Panu dowódcy pułku, korpusowi oficerskiemu i podoficerskiemu pułku lotniczego w Lidzie, p. majorowi Górskiemu, państwu Mieczysławowstwu Trentowskim, szczególnie pannie Ewie Nowickiej, pp. kapit. Jackiewiczowi Henrykowi i kpt. Schrajwerowi Rudolfowi z kowieńskiego pułku piechoty, oraz wszystkim tym którzy oddali ostatnią posługę ś. p. *technikowi Wacławowi Malickiemu* i wyrazili mi swe współczucie z powodu ciężkiego ciosu na tym miejscu składam serdeczne *Bóg zapłać*

BRAT

BARANOWICKA

— **Około 18 tysięcy osób zwiedziło już wystawę higieniczną w Baranowiczach.** 14 bm. została otwarta w Baranowiczach w sali Ogniska Polskiego wielka Wystawa Higieniczna Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zorganizowana przy współdziale miejscowej Ubezpieczalni Społecznej, Wydziału Powiatowego i Zarządu Miasta Baranowicz. Wystawa wzbudziła żywe zainteresowanie pośród mieszkańców Baranowicz. Wystawę odwiedza dziennie kilka tysięcy osób. Dotąd wystawę zwiedziło już około 18 tysięcy osób. Wystawa będzie czynną jeszcze przez kilka dni prawdopodobnie do 25 kwietnia

— **Pracownicy Wystawy Higienicznej na FON.** Robotnicy zrzeszeni w PZZ robotników budowlanych w Baranowiczach zatrudnieni przy urządzaniu Wystawy Higienicznej w Baranowiczach postanowili poświęcić zarobki jednej godziny dziennie na FON. Osiągniętą sumę z tych ofiar w kwocie 59 zł i 20 gr delegacja robotników złożyła na ręce starosty w Baranowiczach.

— **Kursy dokształcające dla kupiectwa wiejskiego.** 17 bm. zostały uruchomione w Baranowiczach, zorganizowane przez Tow. Oświaty Zawodowej w Nowogródku, kursy dokształcające dla kupiectwa wiejskiego. Wpłynęło na kurs przeszło 100 zrzeszeń z terenu, tak że z powodu braku miejsca wielu reflektujących nie zostało przyjętych.

Kurs prowadzą szkoły handlowe pod kierownictwem dyr. Cudziło. Wykłady odbywają się w gmachu szkoły handlowej w Baranowiczach od 4 do 8 godz. wiecz. codziennie.

— **WSKUTEK UDERZENIA PIORUNA. Na kol. Podlesiejskiej, gm. lachowickiej uderzył piorun w stodołę Stremousa Ignacego wskutek czego stodoła się spaliła. Straty wynoszą około 2000 zł w tym samym czasie wskutek uderzenia pioruna spowodowany został pożar na kolonii Kamionka tej samej gminy, gdzie spalił się dom mieszkalny Pawlaka Jana, wart. 900 zł.**

— **Gdy na rynku podpiją...** Na rynku w Lachowiczach pomiędzy kilku podhumorzonymi wieśniakami doszło do bójki, w wyniku której dotkliwie został pobity Paszko Mikołaj miesz. wsi Podlesie, któremu zadano kilka ran nożem i tępym narzędziem Paszkę w stanie b. ciężkim odwieziono do szpitala w Baranowiczach.

Sensacyjne wykopaliska na pl. Katedralnym

Ujawnienie wejścia do podziemnego lochu

Podczas prowadzonych obecnie na placu Katedralnym robót kanalizacyjnych robotnicy natrafili na wejście do podziemnego lochu. Wejście to mieści się na terenie ogródka Katedralnego mniej więcej naprzeciwko gmachu Urzędu Wojewódzkiego.

Przed sezonem żeglarskim w Baranowiczach

Wobec ocieplenia się lody na jeziorach brasławskich stopniały, przeto należy spodziewać się, że w najbliższych dniach rozpocznie się już w Brasławiu sezon żeglarski.

* * *

Coraz bardziej rozwijający się ruch turystyczny do Brasławia i na teren Brasławszczyzny zmusił samorząd gminny w Brasławiu do budowy stałej przystani. Obecnie został już zwieziony budulec i w najbliższych dniach rozpoczęta zostanie budowa przystani.

Burza wiosenna nad Nowogródczyzną

Nad Nowogródczyzną przeszła burza z piorunami. Była to pierwsza burza wiosenna w Nowogródku. Wskutek uderzenia piorunów wynikły pożary we wsi Chwiniewicze, pow. nowogródzkiego, w Sielcu pow. lidzkiego i w Bastunach pow. lidzkie go.

Zamach samobójczy w Hotelu „Belgia“

Wczoraj późno wieczorem w hotelu „Belgia“ zatruł się esencją octową i proszkami w celu samobójczym Franciszek Daszczyński (Środkowa 9). Desperata przewieziono do szpitala św. Jakuba.

* * *

Na ul. Nieświeskiej 4 postrzelił się z floweru uczeń Otto Milier.

Herb m. Wilna jest już ustalony

B. kierownik archiwum miejskiego docent Adamus prowadził z ramienia Magistratu prace nad ustaleniem herbu m. Wilna. Prace te trwają od kilku lat i obecnie, jak się dowiadujemy, są już na ukończeniu.

Doc. Adamus w sprawie herbu m. Wilna napisał specjalną pracę, którą Zarząd Miejski postanowił wydać drukiem.

Niezależnie od tego w najbliższym czasie zwołane zostanie posiedzenie specjalnej Komisji Herbowej pod przewodnictwem ławnika Fedorowicza. Na posiedzeniu tym po wysłuchaniu wywodów i wniosków doc. Adamusa zostanie ostatecznie ustalony herb m. Wilna.

Nowy kierownik wydziału pomiarów miejskich

Na miejsce inż. Franciszka Walickiego, który, jak już donosiliśmy, został emerytowany, kierownikiem wydziału pomiarów miejskich mianowany został inż. Czerwiński.

1 Maja PPS będzie wspólnie demonstrował z ZZZ

Jak słuchać między PPS a ZZZ nastąpiło porozumienie w sprawie urządzenia w roku bieżącym wspólnego pochodu 1 majowego.

„Konferencja oszczędnościowa“ w Katowicach

17 kwietnia br. odbyła się pod przewodnictwem Prezesa dr Henryka Grubera w Katowicach w lokalu Związku Komunalnych Kas Oszczędności V-ta z kolei Konferencja Komitetu Porozumiewawczego Publicznych Instytucji Oszczędnościowych.

W Konferencji, której głównym tematem były zagadnienia polityki lokacyjnej publicznych instytucji oszczędnościowych, wzięli udział przedstawiciele PKO i Komunalnych Kas Oszczędności z Ministrem Dolanowskim oraz Prezydentem dr Kocurem na czele.

Zmiana na stanowisku wicestarosty w pow. mołodeckim

Jak się dowiadujemy, na stanowisku wicestarosty pow. mołodeckiego w najbliższych dniach nastąpi zmiana.

Dotychczasowy wicestarosta p. Ilczuk przechodzi na inne stanowisko w wojew. nowogródzkim.

Nowy wynalazek w dziale papierosów

Ostatnim krzykiem mody we Francji i w Anglii, o ile chodzi o palenie, są papierosy z filtrem.

Słynna na cały świat fabryka E. Laurens zastosowała podobne filtry do swoich wyrobów. Wynalazek polega na umieszczeniu w dolnej części ustnika filtru o długości półtora centymetra z ligniny lub też specjalnie preparowanej waty, która działa łagodząco i oczyszczająco na dym. Filtry te stosuje się zarówno do papierosów ustnikowych jak i bezustnikowych, przy czym smak i aromat tytoniu tylko na tym zyskuje. Podobno Polski Monopol Tytoniowy nosi się z zamiarem wypuszczenia podobnych „filtrowanych“ papierosów na rynek.

Z teki policyjnej

„RYBAK“

W nocy 17—18 b. m. w folw. Zatoka z zanurzonego w Wilii kosza dokonano kradzieży ok. 40 kg ryb, na szkodę Wł. Zawadzkiego (Stara 37).

Policja złodziejaszka ujęła.

Z „RUCHU POPULACYJNEGO“

W klatce schodowej domu nr 31 przy ul. Ostrobramskiej znaleziono 1-tygodniowe dziecko płci żeńskiej. Podrzutka przesłano do Izby Zatrzymań.

***

W. Radziunowa (Wiwulskiego 22) przyniosła do V kom. 1-mies. podrzutka płci żeń., znalezionego w klatce schodowej domu, w którym mieszka. (Zb).

MATRYMONIALNE

Szymon Jezierski (zam. ul. Sofiana) pod pretekstem ożenku wyłudził 30 zł od Ewy Klinkowicz (Bosaczkowa 3). Zawiedziona złożyła meldunek policji.

MATKA

Paulina Zmitrowicz (R. Śmigłego 4) przyprowadziła do V Kom. P. P. 6-letniego Tadeusza Zmitrowicza, którego porzuciła matka, Konstancja, synowa meldującej — i zbiegła w niewiadomym kierunku.

HONOROWY

18 bm. wszedł do mieszkania Wiktorii Siunowicz (Sofiana 12) Leon Szukiel (Makowa) i „zaprosił“ ją na wódkę. Gdy zaś spotkał się z odmową, wyjął nóż i zadał znajomej 2 rany w rękę.

UBÓJ

U Izaaka Rudomina (Lipówka 2-a) wykryto mięso z potajemnego uboju. Kiedy zjawił się u niego rewident Rzeźni M., Leon Zakowicz, i chciał mięso zabrać, Rudomin uderzył go w pierś i zagroził siekierą, że go zabije.

Wojowniczego Icka aresztowano.

Afera „amerykańska“ przed sądem

Przed kilkoma dniami policja śledcza wykryła wielką aferę, polegającą na nieprawnym zwalnianiu od opłat celnych przesyłek amerykańskich.

W sprawie tej pociągnięto do odpowiedzialności 16 osób.

Proces został wyznaczony na dzień 18 bm. (C).

Matka podejrzana o uduszenie noworodka

W dniu wczorajszym władze policyjne otrzymały meldunek, że w składziku przy ul. Chocimskiej 83, znaleziono zwłoki noworodka owiniętego w szmaty.

Po stwierdzeniu stanu rzeczy, zwłoki zabezpieczono i wszczęto dochodzenie. Noworodek został najprawdopodobniej uduszony.

Podejrzana jest o zbrodnię 26-letnia Helena Maćko (zam. Chocimska 83), panna — którą widziano wychodzącą ze składzika. Miała ona krwotok, tak że tak osłabił, że Pogot. Rat. przewiozło ją do szpitala.

Czy podejrzenie jest słuszne, wyjaśni śledztwo. (Zb).

RADIO

PIĄTEK, dnia 21 kwietnia 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka por. 8,50 Czytanki wiejskie. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Utwory solowe w wyk. polskich wirtuozów. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Oktet Squire'ów z udz. W. H. Squire'a — wiol. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 Na szerokim świecie — audycja dla młodzieży. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Rozmowa z chorymi. 16,35 Utwory skrzypcowe w wyk. A. Szafranka. 17,00 Owocna praca Polskiego Związku Zachodniego — pog. 17,10 Leczenie nowotworów złośliwych w Instytucie Radowym w Paryżu — odczyt. 17.25 Wiosenne kwiaty wyk. H. Zboińska-Ruszkowska. 17,45 Audycja dla wsi: 1) „O siewach wiosennych na ciężkich glebach“ — pg. L. Niewiarowicza; 2) Poradnik rolniczy prow. E. Węckowicz; 3) Muzyka popularna; 4) „Czystość na wsi“ — pog. A. Chomicza. 18,25 Wycieczki i spacery prow. E. Piotrowicz. 18,30 „Śląsk dzisiejszy“ — wieczór literacko-muzyczny. 19,00 Budujmy silne lotnictwo. 19,20 Koncert rozrywkowy. 20.00 XVII Festival Międzynarodowego Tow. Muzyki Współczesnej. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 „Pies Mona“ — fragment z powieści „Potrójny ślad“. 21,20 D. c. Festivalu. 22,25 Społeczne i artystyczne konsekwencje skoszarowania literatury — szkic Czesława Zgorzelskiego. 22,40 Piosenki francuskie z płyt. 22,55 Rezerwa programowa. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

ROZGŁOŚNIA BARANOWICKA.

PIĄTEK, dnia 21.IV.1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program i wiadomości dla naszej wsi. 8,20 Koncert porny. 11,25 Georges Bizet: „Arlezianka“ — suita. 14,00 Dwie uwertury. 14,20 Wiadomości z naszych stron. 14.30 Koncert popołudniowy. 17.45 „Gawędę ze słuchaczami“ dyr. Rozgłośni Zbigniew Cis-Bankiewicz. 18.00 „Wiosenne prace w pasiece“ — pogadanka Franciszka Bobera. 18,10 Muzyka. 22,55 Rezerwa programowa. 23,05 Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „MAŁA KITTY I WIELKA POLITYKA“ — na przedstawieniu wieczornym.

Dziś, w piątek 21 kwietnia o godz. 20 powtórzenie świetnej komedii Stefana Donata pt. *„Mała Kitty i Wielka Polityka“*. Akcja sztuki rozgrywa się na tle konferencji rozbrojeniowej w Lugano, i przeplatana jest zabawnymi sytuacjami i aktualiami politycznymi. Wykonawcy pp.: H. Buyno, L. Korwin, W. Nawrocka (Kitty), Z. Słaska, A. Czapliński, W. Ilcewicz, W. Łasoń, A. Łodziński, Z. Nowosad, W. Surzyński i L. Tatarski. Oprawa dekoracyjna projektu — K. i J. Golusów. Reżyseria — Ziemowita Karpińskiego.

— Jutro w sobotę dn. 22 kwietnia o godz. 20 „Bogoburcy“.

— NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA. W niedzielę 23 bm. o godz. 16 ukaże się po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowym — wielce interesująca sztuka Jerzego Ostrowskiego pt. „Bogoburcy“ w reżyserii dyr. Kielanowskiego. — Ceny popularne.

— KONCERT CHOPINOWSKI — „CHOPIN NA ZŁOTEJ WYSPIE“. We wtorek dnia 25 kwietnia o godz. 21 w Teatrze Miejskim na Pohulance odbędzie się koncert chopinowski — *„Chopin na złotej wyspie“* w wykonaniu Henryka Sztompki i Witolda Hulewicza. Henryk Sztompka to bezsprzecznie najwybitniejszy szopenista młodego pokolenia w Polsce. Uczeń Paderewskiego, ostatnio koncertował wiele z wybitnym sukcesem, specjalizując się w dziełach Chopina. Liczne jego występy radiowe, bardzo często transmitowane na obie półkule, zjednały mu rozgłos wśród radiosłuchaczy.

Wścieklizna psów w Oszmiańszczyźnie

Wobec ujawnienia na terenie powiatu oszmiańskiego wścieklizny psów decyzją starosty powiatowego obszar powiatu uznany został za zagrożony wścieklizną na przeciąg 3 miesięcy do dnia 15 lipca 1939 r. Akcja uświadamiająca ludność o ostrożności i bezwzględnym trzymaniu psów na uwięzi wprowadzona jest przez zarządy gminne.

Uciekła z domu

W dniu 19 bm. opuściła dom swych rodziców 16-letnia Eleonora Jenczówna (Słomianka 64), pozostawiając list, że wyjeżdża z Wilna. Nie podała jednakże, dokąd.

Zaniepokojona matka złożyła meldunek władzom policyjnym.



Już w następnym programie
Nowy trium fkinemagr. światowej
Film, który zdumiewa siłą realizmu, potęgą nastroju i mistrzowską techniką realizacji

BITWA NAD MARNĄ

Najnowsze monumentalne arcydzieło, które bezwzględnie nie może być porównane z dotychczas wypuszczonymi filmami.

PAN Dziś **Student z Oxfordu**
W roli głównej **Robert TAYLOR** Piękny kolor. nadprogram

HELIOS Dziś. Największa atrakcja doby obecnej. Panika na morzu Śródziemnym **„ALARM“**
Mówiony i śpiewany w 3-ch językach. — Pierre Fresnay, Rolf Vanka, Kim Peacock, Nadine Vogel. — Film o akcentach mocniejszych niż „Towarzysze broni“. Najsilniejszy węzeł braterstwa narodów. Nadprogram: **Atrakcja kolorowa i aktualności.**

Reprezentacyjne kino **„CASINO“**
Dziś. W jednym filmie 4-ch mistrzów maski
Borys KARLOFF
Basil Rathorne, Bela Lugosi, Lionel Atwill
Syn Frankensteina Film, który zdumiewa potęgą nastroju, siłą grozy, napięciem dramatycznym i niespotyk. realizmem
Nadprogram: **Dodatek kolorowy**

Chrześcijańskie kino **ŚWIATOWID** Przemiła, obfitująca w doskonały humor i melodyjne piosenki komedia polska **Zapomniana melodia**
W rolach głównych: **Grossówna, Andrzejewska, Fertner, Żabczyński i Znicz**
Początki seansów o godz. 4-ej, w święta o godz. 1-ej

MARS Dziś. Najświetniejsi komicy świata **Bracia MARX**
w najlepszej i najnowszej komedii p. t. **Panika w hotelu** Niezwykłe przygody trzech przyjaciół i ich 22 aktorów w niezapłaconym hotelu
Kapitalne sytuacje, wzbudzające huragany śmiechu na widowni

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2
Dziś. Największy film wszystkich czasów p. t. **„Przygody Robin Hooda“**
Nadprogram: DODATKI. Początek o g. 4-ej, w niedz. i św. o g. 2-e

---

OGNISKO Dziś. Rewelacyjne arcydzieło filmowe **„Dzisiejsza miłość“**
W roli głównej **Simona Simon**
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. **Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.**

Ogłoszenie
O PRZETARGU

Zarząd Główny Ligi Popierania Turystyki (Warszawa, ul. Mokotowska 61)
ogłasza przetarg na dzierżawę restauracji w Hotelu Turystycznym Ligi Popierania Turystyki w Augustowie.

Hotel zostanie oddany do użytku z dniem 18 maja 1939 r. i z tym samym dniem winna być uruchomiona restauracja hotelowa.

Zarząd Główny Ligi Popierania Turystyki ustala zasadę wydzierżawienia restauracji w terminie do końca roku kalendarzowego, aczkolwiek mogą być wzięte pod uwagę oferty przewidujące dłuższe czasokresy dzierżawy.

Zainteresowani mogą uzyskać bliższe szczegóły dotyczące niniejszego przetargu w Biurze Administracyjnym Zarządu Głównego LPT w Warszawie przy ul. Mokotowskiej 61, w godzinach urzędowych.

Oferenci winni składać oferty w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na dzierżawę restauracji w Hotelu Turystycznym w Augustowie“ w terminie do dnia 30 kwietnia rb. w Biurze Administracyjnym Zarządu Głównego w Warszawie, lub przesłać pocztą.

Jednocześnie Zarząd Główny Ligi Popierania Turystyki ogłasza ,że ewentualnie weźmie pod uwagę oferty na wydzierżawienie Hotelu Turystycznego w Augustowie, łącznie z restauracją. Takie oferty winny być składane względnie przesyłane również w zamkniętych kopertach, w tym samym czasie tj. do dnia 30 kwietnia br. przy czym w tym wypadku na kopercie winien być umieszczony napis „Oferta na dzierżawę Hotelu Turystycznego w Augustowie“.

Oferty winny zawierać sumę zaoferowanego czynszu dzierżawnego i być poparte złożeniem wadium w wys. 5% zaoferowanej sumy okresowego czynszu rocznego, w walorach przewidzianych zarządzeniami Ministerstwa Skarbu przy przetargach dla Instytucji Rządowych i Samorządowych.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 maja rb. i w tymże dniu wadia osób, które nie utrzymają się przy przetargu, zostaną zwrócone.

Zarząd Główny LPT zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość zaoferowanej sumy.

Zarząd Główny Ligi Popier. Turyst. w Warszawie.

Obwieszczenie

Urząd Skarbowy w Stołpcach w myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. URP Nr 62, poz. 580), podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 8 maja 1939 r. o godzinie 12 w lesie przy kanale Szubino Niemeńskim — 2 km od Leśnictwa Nalibockiego w Budach gminy Naliboki — celem uregulowania należności na rzecz Zarządu gminy w Nalibokach odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości należących do firmy „Szubin“ w Nowogródku, ul. Beczkowicza 10 — eksploatacja lasu w puszczy Nalibockiej:

1) Jesion różnej długości i grubości 227 m^3 — oszacowanych na 2.770 zł; 2) Dąb różnej dług. i grub. 14 m^3 — oszacowanych na 140 zł; 3) Świerk okorowany i w korze 400 m^3 — oszacowanych na 2.000 zł.

Z uwagi na to, że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 30 marca rb. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji tj. 8 maja rb. od godziny 8 do godziny 12 w lesie przy kanale Szubino Niemeńskim.

Stołpce, dnia 18 kwietnia 1939 r.

Naczelnik Urzędu
H. Rosłoniewski.

Obwieszczenie
O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25.VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. URP Nr 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1939 r. o godz. 9 w lokalu Kiersnowskich Tadeusza i Anny w Podworyszkach, gm. Bieniakonie, na rzecz Zakładu Ubezpiecz. Społecznych w Warszawie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: krowy maści biało-czarnej — 5 szt., cena szac. 700 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 27 kwietnia 1939 r. od godz. 8 do godz. 9 w lokalu zobowiązanego.

Kierownik Urzędu Skarbowego
(—) **Z. Kleman.**

Obwieszczenie
O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25.VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. URP Nr 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1939 r., o godz. 10 w lokalu Houwaltów Witolda i Marii — maj. Rakliszki, gm. Bieniakonie, celem uregulowania zaległych należności na rzecz Urzędu Sk. w Lidzie, Urzędu Sk. Opł. Stempl. w Wilnie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: Buhaj czarny z biał. — 1, cena szac. 300 zł; Jałówki czarne z biał. — 5, cena szac. 500 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 24. IV. 1939 r. od godz. 9 do godz. 10 w lokalu zobowiązanego.

Kierownik Urzędu Skarbowego
(—) **Z. Kleman.**

LEKARZE

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz 9—13 i 3—8.

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DR. MED.
L. Cholemowa
Choroby skórne i weneryczne
POWRÓCIŁA
przyjmuje 3—5. — Zawalna 22, tel. 3-83.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—2 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Handel i Przemysł

GUSTOWNE koszule, krawaty, bielizna, galanteria W. NOWICKI, Wilno, Wielka 30, modne płaszcze, kużowce, bonjurki, pijamy.

SKÓRY surowe wszystkie skupujemy. FUTRA wszelkie dostarczamy — naprawiamy — modernizujemy, garbujemy — farbujemy. Prowincja pocztą. Ilustr. Katalogi 32, str. 25 gr. znaczkami. Przedstawicieli — skupujących—poszukujemy. **Polska Centrala Skór i Futer Sp. z o. o. w Poznaniu, Focha 27.**

Modne PŁASZCZE, SUKNIE, kurzowce, peleryny, bluzki, spódniczki, szlafroki, pijamy W. NOWICKI Wilno, Wielka 30. Nowości sezonowe.

Nieświeskie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. działy: w Kiecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka“. Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.

Skupuje: — zboże wszelkie [illegible] oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1927 Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Kupno i sprzedaż

DZIAŁKA budowlana na Antokolu (ul. Bystrzycka róg zauł. Bystrzyckiego) 1675 mtr kw. do sprzedania niedrogo. Informacje ul. Zarzeczna 21 m. 7.

Sprzedam sklep spożywczy zaraz — Tomasza Zana 5.

FOLWARK sprzedam, ładnie położony w obrębie Wilna — 8 ha, las, park, sad, budynki nowe. Kalwaryjska 12 m. 5, godz 4—6 wiecz.

SPRZEDAJĄ się magle w dobrym stanie niedrogo. Oglądać można: ul. Żwirowa Góra 15.

SPRZEDAM sklep z urządzeniem lub bez nadający się pod owocarnię, mleczarnię, drogerię, spożywczy itp. — ul. Mickiewicza 30 m. 7.

SPRZEDAM 1—2 działki z domem na Antokolskim wzgórzu przy ul. Topolowej. Wiadomość Chrz. Bank Mickiewicza 1 inż. Cywiński godz. 5—7 pp.

OKAZYJNIE do sprzedania motocykl na gazie marki Harley-Dawison 500 cm, po gruntownym remoncie. Pełne wyposażenie. Dowiedzieć się w firmie: Karaś i Rożnowski, Baranowicze.

Samochód karetka D.K.W. model 38 r. w b. dobrym stanie do sprzedania — Wileńska 10, skład broni, tel. 22-02.

FORTEPIAN mały, firmy „Duderichs“ w b. dobrym stanie sprzedam okazyjnie niedrogo. Krakowska 37.

PIANINA, FORTEPIANY okazyjne, słynnych fabryk: „Blüthner“, „Becker“, „Mühlbach“ i in. sprzedaje na raty z długoletnią gwarancją **N. KREMER**, ul. Niemiecka 19 (wejście w bramie).

DO SPRZEDANIA działki budowlane o powierzchni od 800 do 1200 m. kw. Ładne położenie. Ziemia ogrodowa. Ceny przystępne. Informacje: ul. Sołtaniska 26 (koło Zwierzyńca) Bujwid codziennie od godz. 4 do 6 p. p.

PLAC DO SPRZEDANIA 940 m. kw., ul. Jasna 34—4 na Zwierzyńcu.

ZĘBY SZTUCZNE kupuje L. Minkier — Wileńska 21 m. 1.

PRACA

POSZUKUJĘ posady wychowawczyni do dzieci w mieście lub na wyjazd. Oferty: ul. Konarskiego 8a m. 1.

PANNA uzdolniona w ekspedycji masarskiej, potrzebna zaraz. A. Różycki, Kraków, Sławkowska 22.

WSPÓLNICZKI: inteligentnej, niezależnej, poszukuję, do założenia zakładu krawieckiego. Wykształcenie zawodowe obojętne. Oferty skierować do Redakcji „Kurjera Wileńskiego“ dla mistrza I. K.

ELEKTROMECHANIK koncesjonowany Fabiszewski Tadeusz, ul. Zarzecze 10/11. Urządzenia: instalacyj elektrycznych, oświetlenia, siły, dzwonków, naprawy motorów i aparatów. Prace wykonuje z fachową dokładnością, ceny niskie.

SIOSTRA-pielęgniarka (b. studentka medycyny). Zastrzyki, bańki, masaż, pijawki, kateteryzacja. Wilno, ulica Portowa 6 m. 1 wejście frontowe drugie piętro — Kreniowa.

EKONOM z długoletnią praktyką, ze świadectwami poszukuje pracy. Wilno, ul. Nadleśna 25 m. 1.

BONA do dzieci z językiem francuskim i szyciem przyjmie posadę od 15 kwietnia lub 1 maja. Adres: ul. Bosaczkowa 3 m. 8.

KRAWCOWA poszukuje pracy w pracowni lub na dom, ul. Meczetowa 2—3.

Rządca z długoletnią praktyką poszukuje posady. Wiadomość: Niemenczyn, Czerwony Dwór — Giacz.

RÓŻNE

BEZ ryzyka pod gwarancją wygrasz na loterii. Nie załączać znaczków!!! Nowe życie, dobrobyt osiągniesz nadsyłając zaraz datę urodzenia . Adresować: Studio „Paldini“, Kraków, Skrytka 652.

„KREM REGENERACYJNY“ usuwa — zapobiega wszelkie wady skóry. Utrzymuje cerę — skórę w młodzieńczej piękności — gładką, miękką elastyczną. Tuba 1,50—3,00. Magister Grabowski, Warszawa, 3 Maja 2. Składy Apteczne: Charytonowicza, Mickiewicza 7. Kudrewicza, Mickiewicza 28. Prużana, Mickiewicza 15. Narbutta, Świętojańska 11.

OGRÓD owocowy (100 drzew i 100 krzewów) do wydzierżawienia ul. Subocz 41—1.

Nauka i Wychowanie

POMOC W NAUCE i przygotowanie do egzaminów w zakresie wszystkich klas gimnazjum i liceum. Opłata niska. Suwalska 7—4 (koło ul. M. Pohulanka), godz. 2—4.

STUDENT U. S. B. przygotowuje fachowo do egzaminu wstępnego do gimnazjum. Dowiedzieć się w adm. Kur. Wil.

STUDENT USB — korepetytor z długoletnią praktyką udziela pomocy w nauce w zakresie gimnazjum i liceum ogólnokształcącego. Specjalność przedmioty humanistyczne i nauka pisania wypracowań. Zgłoszenia do Administracji „K. W.“ pod „Humanista“.

B. STUDENT USB przyjmie jakąś pracę umysłową za minamalnym wynagrodzeniem. Może być na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod „Poszukujący“.

Ogłoszenie

Zarząd Kasyna Urzędniczego w Wołożynie niniejszym ogłasza, że z dniem 1 czerwca 1939 r. oddaje w dzierżawę bufet Kasyna na okres 2-letni.

Bliższych informacyj udziela Zarząd Kasyna Urzędniczego w Wołożynie, ul. Rynek, do dnia 15 maja 1939 roku.

Zarząd.

Kino „APOLLO“
w Baranowiczach
Dziś. Najwspanialsze arcydzieło świata
Maria Antonina
W rolach główn. największe gwiazdy Ameryki

Kino-Teatr „PAN“
w Baranowiczach
Dziś. Potężny przebój prod. polskiej wg słynnej pow. Dołęgi-Mostowicza
Doktor MUREK
W roli gł. FRANC. BRODNIEWICZ, J. Andrzejewska, Ina Benita i in.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieck i — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno I Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o.

Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u B Kotlarewskiego, Wileńska 14